M6
BEZPŁATNY DWUMIESIĘCZNIK
ENERGETYKA
Nr 3 (133) Maj-Czerwiec 2021
ISSN 1508-9266

fot. M.I.

Nowy Prezes Zarządu dla M6:

- *Chcę, żeby „Energetyka" stała się organizacją na nowe czasy, po pandemii, czerpiąc siłę z dotychczasowych osiągnięć*
- *Spółdzielnię znam od podszewki: spędziłem tu całe życie, w samorządzie spółdzielczym przeszedłem całą ścieżkę od rady domu, do Przewodniczącego Rady Nadzorczej i Przewodniczącego WZCz*
- *Priorytety na najbliższy czas: sprawy terenowo-prawne; dalsze usprawnianie komunikacji na linii administracja-mieszkaniec; rozpoczęcie nowej inwestycji na Sielcach*

Rozmowa z Grzegorzem Okońskim - strona 3.

ROK 2020: 6 MLN ZYSKU MIMO PANDEMII

Dobra sytuacja finansowa spółdzielni utrzymała się mimo stanu pandemii. Działalność gospodarcza - głównie wynajem lokali usługowych - cały czas dają spółdzielni solidny zysk. W 2020 r. było to 6 mln zł i to mimo czasowych obniżek dla części najemców lokali usługowych, którzy nie mogli prowadzić działalności ze względu na ograniczenia wprowadzone przez rząd.

Nieco gorzej wypadła gospodarka zasobami mieszkaniowymi: saldo zamknęło się wynikiem ujemnym w wysokości -739,8 tys. zł, a w całej spółdzielni aż 65 nieruchomości miało ujemny wynik. Częściowo odpowiada za to pandemia, która uniemożliwiła dokonanie podziału nadwyżki bilansowej przez WZCz. Łącznie osiedla wydały w zeszłym roku 23,2 mln zł na remonty i 7,04 mln zł na konserwację. Więcej: strona 8.

W NUMERZE:

- RADA NADZORCZA OD ROKU ONLINE
- „ENERGETYKA" W SPISIE POWSZECHNYM
- METREM PRZEZ OSIEDLA SPÓŁDZIELNI?
- HELENA KOWALIK DOPYTUJE O ZAMKNIĘCIE PODZIELNI
- GDZIE SIĘ SZCZEPIĆ W POBLIŻU OSIEDLI?
- ARTYSTA Z PIŁĄ MOTOROWĄ I JEGO DZIEŁA NA STEGNACH PÓŁNOC
- BAZAR SADYBA DO LIKWIDACJI
- KORZENIE MOKOTOWA: MAJOWE ODPUSTY U BERNARDYNÓW

12 ZŁ ALBO 500 ZŁ - NOWE RACHUNKI ZA ŚMIECI SZOKUJĄ

Uzależnienie opłaty za śmieci od zużycia wody spowodowało, że wielu mieszkańców przeciera oczy ze zdumienia widząc kilkuset złotowy rachunek od miasta za odbiór odpadów. Nie brakuje opłat powyżej 400 zł, a nawet 500 zł. Z ulgą odetchnęły głównie osoby żyjące w pojedynkę, którzy mogą teraz płacić mniej. Ale generalnie, w skali spółdzielni nowy system naliczania opłat skutkuje podwyżką o średnio 30-40 proc.

Dla sporej grupy mieszkańców opłata za odpady stała się najwyższą pozycją w opłatach eksploatacyjch, dlatego „Energetyka" wspólnie z kilkudziesięcioma spółdzielniami i wspólnotami z Warszawy wystosowały do Rafała Trzaskowskiego list otwarty będący protestem przeciwko podwyżkom.

O nowej metodzie naliczania opłaty na odpady i jej skutkach piszemy na stronie 10.

Reklama

Serial ze śmieciami: thriller i opera mydlana w jednym

Sprawdziłem. O śmieciach piszemy w M6 bez przerwy od grudnia 2019 roku. Prologiem tego serialu była zapowiedź, że Rada Miasta planuje wprowadzić opłaty za śmieci wyliczane od powierzchni lokalu. Miało być drożej, ale bez przesady (przynajmniej z dzisiejszej perspektywy). Obliczenia dawały kwoty rzędu 40-80 zł miesięcznie. Miasto jednak w ostatniej chwili się rozmyśliło i postawiło na niemalże absolutną równość: każdy w bloku po 65 zł. Czy to samotny emeryt, czy rodzina z czwórką dzieci, czy lokal wynajmowany będący tymczasowym domem dla ośmiu studentów, czy robotników.

Co ciekawe, wiceprezydent miasta Michał Olszewski od razu zapowiadał, że to opłata na chwilę i miasto pracuje nad „sprawiedliwym systemem". Sprawiedliwości stało się zadość pod koniec ubiegłego roku. Stawka 12,73 zł za każdy zużyty metr sześcienny wody dla wielu okazała się… zimnym prysznicem.

Czy jest to system sprawiedliwy? Nie jest, bo to nie woda produkuje śmieci, nie robią też tego metry kwadratowe. W Polsce jednak naliczenie opłat za śmieci od ilości zużytych śmieci… nie jest dozwolone. Ustawa pozwala gminom na wybór jednego z czterech sposobów: od liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość, od powierzchni nieruchomości, od ilości zużytej wody, za gospodarstwo domowe (stawka ryczałtowa). W stolicy przerabiamy już trzeci dopuszczalny system.

Metody mogą się zmieniać, ale do jednego trzeba się przyzwyczaić: odbiór odpadów tani już nie będzie. A nie zapominajmy, że cały czas mówimy o odpadach segregowanych. Tuż przed pandemią miasto nieśmiało zaczęło kontrole odpadów (niektórzy mogą pamiętać naklejki na pojemnikach o „śmieciach spoza systemu"). Do tego na pewno miasto wróci, a wtedy karnie za brak segregacji zapłacimy dwa razy więcej niż obecnie.

Mariusz Ilnicki

W SKRÓCIE

ZMIANY W KOLEGIUM M6

Dwie zmiany zaszły w ostatnim czasie w składzie Kolegium M6. Po formalnym zaakceptowaniu przez Radę Nadzorczą do gremium ponownie dołączyła Maria Kaszyńska z Sadyby. Zmienił się przedstawiciel Zarządu - obecnie jest to Prezes Zarządu Grzegorz Okoński. Skład Kolegium został uzupełniony, ale cały czas nie jest kompletny. Ze względu na brak rady osiedla, która ma kompetencje wyboru przedstawiciela do Kolegium, bez reprezentanta pozostają Stegny Północ.

MASECZKI OD ADMINISTRACJI

Miasto Stołeczne Warszawa przygotowało dla mieszkańców ponad 7 milionów maseczek chirurgicznych. Choć przygotowano szeroką sieć dystrybucji, sprawy w swoje ręce wzięły administracje. Mieszkańcy osiedli Stegny Południe, Stegny Północ, Sadyba i Bernardyńska znaleźli w swoich skrzynkach listowych maseczki przekazane przez Urząd Dzielnicy Mokotów. Jednorazowe maseczki ochronne po odpowiednim spakowaniu przez pracowników administracji trafiły do każdej skrzynki listowej na tych osiedlach.

Maseczki zostały przekazane stolicy przez Agencję Rezerw Strategicznych. Można je odbierać - po 4 sztuki na mieszkańca - w jednym z 234 punktów w całej Warszawie. Choć większość dzielnic już zakończyła dystrybucję, na Dolnym Mokotowie są jeszcze dostępne m.in. w bibliotece przy ul. św. Bonifacego 90, czy w OPS przy Iwickiej 19. Pełną listę punktów można znaleźć na stronie warszawa19115.pl.

red.

TELEFONY DYŻURNE

Bernardyńska AO: 22 841 90 37	pogotowie elektryczne: 507 092 161, pog. energetyczne: 22 821 31 31, instalacje c.w., z.w., c.o., gaz: 504 027 401, windy (Lift Service SA): 505 006 520, domofony: 22 840 55 95
Idzikowskiego AO: 22 840 29 25	dyżur hydrauliczny: 608 254 089, dyżur elektryczny: 509 922 169, nadzór techniczny: 512 688 719
Sadyba AO: 22 642 98 42	inst. elektryczne: 666 832 263, inst. c.o., z.w., c.w., kanalizacja, gaz: 660 225 172, instalacje domofonowe Korczyńska 6 - 501 020 480, pozostała część osiedla 601 383 308, awarie wind CITY LIFT: 601 242 263 (po 16.00: 22 617-00-20), awaria wind Konstancińska 7B – WINDA tel. 22 641-19-16 całodobowo, awarie hydroforni i sieci wodociągowej dla budynków wysokich: 660 225 172, oświetlenie osiedla: 666 832 263, pog. gazowe: 992, MPWiK: 994
Sielce AO: 22 841 38 86	pog. elektryczne: 603 205 444, windy: informacje wywieszone w poszczególnych budynkach, pog. wod-kan: 22 851 30 70, Veolia (c.o): 993, pog. gazowe: 992, MPWiK: 994
Stegny Południe AO: 22 842 00 41	e-mail do AO: ao.stg.pld@msmenergetyka.pl.pl, pog. hydrauliczne: 601 238 533, pogotowie elektryczne i domofonowe: 531 575 444, serwis instalacji gazowej i wentylacji: 798 528 528; windy dla bud: Egejska 15,17,17a,17b; Bonifacego 66,68,70, KONE: 603 78 66 78: 22 843 88 88; pozostałe budynki, WINDA: 22 641 19 16, 800 151 818; konserwacja bram garażowych: 603 523 664
Stegny Północ AO: 22 842 02 29	pogotowie elektryczne: 602 256 829, pogotowie energetyczne 22 821 31 31, pogotowie c.o. i wod-kan: 601 218 560, windy: 22 641 19 16, pogotowie MPWiK: 994, pogotowie gazowe: 992
Stegny Rożek AO: 22 858 17 97	inst. elektryczne: 501 120 252, windy: 22 641 19 16, MPWiK 994, pogotowie gazowe: 992, Veolia (c.o.) 993
Zarząd spółdzielni MSM „Energetyka", centrala: 22 841 60 11, dział członkowsko-mieszkaniowy: 22 841 60 10, dział rozliczeń z członkami: 22 841 60 11 wewn. 234, dział inwestycji: 22 840 53 39	

M6. Ukazuje się od 1996 roku.
Wydawca: Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Energetyka".
Adres redakcji: ul. Zwierzyniecka 8A, 00 - 719 Warszawa. Tel. 22 841 60 11.
Strona internetowa spółdzielni: www.msmenergetyka.pl.

Kontakt do redakcji: m6@msmenergetyka.pl, tel. 600 38 33 34.
Nakład: 19 300. ISSN 1508-9266.
Redaktor naczelny: Mariusz Ilnicki.
Artykułów niezamówionych nie zwracamy.
Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów.

Za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.
Następny numer M6 ukaże się w ostatnim tygodniu czerwca 2021.
Druk: LOTOS Poligrafia, ul. Wał Miedzeszyński 98, 04-987 Warszawa.

Chcę, żeby „Energetyka" stała się organizacją na nowe czasy czerpiąc siłę z dotychczasowych osiągnięć

Rozmowa z Prezesem Zarządu MSM „Energetyka" Grzegorzem Okońskim

M6: W spółdzielni nie jest Pan osobą nową. Można wręcz powiedzieć, że z „Energetyką" jest Pan związany od urodzenia...
Grzegorz Okoński: Tak to prawda, całe swoje życie od dziecka spędziłem na terenie spółdzielni. Mieszkając na osiedlu Bernardyńska, które było na początku swojego istnienia pozbawione dzisiejszej bogatej infrastruktury – korzystałem z tej na Sadybie czy Stegnach. Tam także robiło się zakupy oraz chodziło na wielogodzinne spacery z rodziną, czy kolegami. Miałem więc okazję widzieć, jak zmieniały się nasze tereny i budynki w latach 80-tych, 90-tych i po roku 2000. W całym tym okresie był to bardzo optymistyczny widok dający poczucie, że jakość naszego miejsca zamieszkania z roku na rok jest coraz lepsza. Później, mieszkając już w swoim mieszkaniu w zasobach naszej spółdzielni, również chciałem przyczyniać się do podnoszenia standardu swojego budynku i terenów osiedla. Z uwagi na swoje doświadczenia zawodowe związane z gospodarką nieruchomościami i społeczne zaangażowanie, byłem wybierany do różnych ciał samorządowych. Na przestrzeni kilku lat przeszedłem całą drogę od rady domu, poprzez przewodniczącego Rady Osiedla do członka i następnie Przewodniczącego Rady Nadzorczej. Miałem także przyjemność przewodniczyć dwóm Walnym Zgromadzeniom Członków. Mogłem więc od środka doświadczyć, jak działa „Energetyka" na każdym szczeblu – od obsługi administracji i współpracy z mieszkańcami w pojedynczych budynkach, na poziomie osiedla jak również na poziomie strategicznym i uchwałodawczym.

- Filar samorządowy zna więc Pan od podszewki. Teraz jednak stanie Pan niejako po drugiej stronie - jako Prezes, czyli pracownik MSM „Energetyka". Skąd pomysł na ubieganie się o stanowisko Prezesa Zarządu?

- Wielu mieszkańców i osób od lat związanych z „Energetyką" namawiało mnie do udziału w tym konkursie, pamiętając naszą wcześniejszą współpracę i moje wieloletnie doświadczenie zawodowe w zarządzaniu nieruchomościami, w tym gospodarce mieszkaniowej. Uznałem, że mógłbym wykorzystać swoje doświadczenie zawodowe i te zdobyte w organach spółdzielni na rzecz jej dalszego rozwoju oraz pomóc w rozwiązaniu istotnych dla mieszkańców problemów. Ta decyzja była więc logiczną kontynuacją wcześniejszego zaangażowania w sprawy spółdzielni i zarazem poważnym wyzwaniem zawodowym. Nie będę także ukrywał, że z „Energetyką" czuję się związany emocjonalnie, więc możliwość pozytywnego wpływu na jej przyszłość będzie dla mnie osobistą satysfakcją.

fot. M.I

PREZES Z NASZEGO OSIEDLA

Grzegorz Okoński objął stanowisko prezesa Zarządu spółdzielni w wyniku konkursu przeprowadzonego przez Radę Nadzorczą. Pracę rozpoczął 1 kwietnia 2021.

Nowy Prezes jest od lat związany z MSM „Energetyka". Od urodzenia mieszkał na osiedlu Bernardyńska. W latach 2014-2017 był członkiem Rady Nadzorczej MSM „Energetyka", przez rok (2015/2016) pełnił funkcję przewodniczącego Rady, w kolejnym roku był zastępcą przewodniczącego. Ponadto dwukrotnie prowadził obrady Walnego Zgromadzenia Członków - w latach 2015 i 2017. Jednocześnie w latach 2013-2017 był przewodniczącym Rady Osiedla Bernardyńska.

Grzegorz Okoński ma 41 lat. Jest prawnikiem, absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego oraz Europejskiej Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w Warszawie, ukończył także podyplomowe studia z zakresu zarządzania nieruchomościami oraz studia EMBA. Posiada państwową licencję w zakresie zarządzania nieruchomościami oraz w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Jest autorem licznych publikacji i opracowań o tematyce gospodarki nieruchomościami.

Od lat związany jest z warszawskim samorządem - przed rozpoczęciem pracy w „Energetyce" pełnił funkcję członka Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Realizacji Inwestycji (MPRI), wcześniej był dyrektorem Biura Polityki Lokalowej UM oraz dyrektorem Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Żoliborz. W latach 2006-2010 był Zastępcą Burmistrza Dzielnicy Mokotów.

- Czy po kilku dniach pracy pokusiłby się Pan o wskazanie rzeczy, które najbardziej Pana zaskoczyły? Zarówno na plus, jak i na minus.

- Jak już wcześniej wspomniałem, MSM „Energetyka" jest organizacją dobrze mi znaną, ale naturalnie spojrzenie z perspektywy Prezesa Zarządu daje możliwości i zarazem obowiązek spojrzenia na wiele spraw bardziej szczegółowo, a przede wszystkim z odpowiedzialnością za ich rozwiązanie. Nie mam może poczucia zaskoczenia, ale z przyjemnością odnotowałem duże zaangażowanie członków Rady Nadzorczej i rad osiedli oraz pracowników w tym trudnym dla wszystkich okresie pandemii Covid-19. To świadczy o odpowiedzialności za sprawy spółdzielni nawet w tej trudnej i skomplikowanej sytuacji.

- Główny problem spółdzielni to nieuregulowany stan prawny blisko 1/3 terenu. Możliwości działania spółdzielni są w tym obszarze mocno ograniczone, ale myślę, że wielu mieszkańców może wiązać nadzieje w tej kwestii z Pana doświadczeniem w pracy w organach miasta.

- Rzeczywiście jest to jeden z najbardziej palących problemów spółdzielni. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że ta sytuacja w żaden sposób nie jest winą spółdzielni, ani tym bardziej mieszkańców. „Energetyka" w latach 70-tych i 80-tych budowała na podstawie oficjalnych decyzji lokalizacyjnych, na wskazanych przez miasto terenach osiedla. Budowała mieszkania na które czekały tysiące osób, a mieszkańcy nie otrzymali tych lokali za darmo. Wszystko to działo się jako element oficjalnej, zgodnej z prawem ówczesnej polityki mieszkaniowej państwa. Dlatego za ewentualne kwestie roszczeń odpowiedzialność musi wziąć miasto i państwo, nie zaś spółdzielnia i mieszkańcy, którzy są

ofiarami tej sytuacji. Potrzeba wypracowania zmian ustawowych podobnych do tych, które chronią lokatorów komunalnych oraz zaangażowania po stronie władz miasta, aby rozwiązać ten ważny problem społeczny. Razem z innymi spółdzielniami i Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni Mieszkaniowych RP musimy w szybkim czasie doprowadzić do zmiany przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami, tak aby miasto uzyskało podstawę prawną do odmowy ewentualnych zwrotów tych nieruchomości.

W parlamencie powstał specjalny zespół, który zajął się tymi sprawami. Tak więc jest konkretny partner do konkretnej rozmowy. Trzeba wykorzystać tę szansę i zrobić wszystko, aby pomóc w tworzeniu zmian przepisów koniecznych do uregulowania tytułów prawnych do naszych terenów – głównie na Stegnach Północ i osiedlu Idzikowskiego. Chciałbym podkreślić, że jesteśmy do takiej współpracy dobrze przygotowani. Jeszcze jako Przewodniczący Rady Nadzorczej razem z prawnikami przygotowaliśmy założenia do zmian przepisów. Z kolei wieloletnia praca Zarządu MSM „Energetyka" i olbrzymie zaangażowanie Komisji ds. Terenowo-Prawnych RN spowodowały, m.in. pełną inwentaryzację tych nieruchomości, co jest niezbędnym elementem w tym procesie.

- Jak ocenia Pan szanse na przeprowadzenie zebrań osiedlowych i WZCz w tym roku? Z biegiem czasu narastają problemy wynikające z ich braku...

- Pandemia COVID-19 niewątpliwie dotyka też naszą spółdzielnię, czego dobitnym przykładem jest brak możliwości organizowania zebrań osiedlowych oraz WZCz. Niestety nie mamy na to wpływu, chociaż jesteśmy przygotowani do czerwcowego Walnego. Nawet jeżeli te ograniczenia się nam nie podobają i stwarzają szereg problemów, to zdrowie i życie mieszkańców jest najważniejsze. Mam nadzieję, że za kilka miesięcy skala zachorowań na tyle zmaleje, że możliwe będzie chociaż WZCz w formie głosowania uchwał na piśmie w reżimie sanitarnym. Pozwoliłoby to nam przyjąć aktualne i zaległe sprawozdania organów oraz, co bardzo istotne, dokonać podziału nadwyżki bilansowej.

- Rozpoczął Pan pracę 1 kwietnia. Data ta nie kojarzy się jednak mieszkańcom pozytywnie, bo od tego dnia większość ma wyższe opłaty wskutek wzrostu cen za wywóz odpadów.

- Pracę nie zawsze zaczyna się w łatwych czasach. Mnie przypadł okres wyjątkowo trudny w środku pandemii, w warunkach z pewnością utrudniających normalną pracę i jeszcze dodatkowo w chwili wprowadzenia podwyżek za odbiór odpadów. Mam świadomość podjęcia się misji na trudne czasy, ale też przekonanie, że pojawiające się problemy są do pokonania.

Jako spółdzielnia posiadamy ogromny potencjał społeczny, infrastrukturalny i organizacyjny budowany przez wiele lat, który za chwilę - w zmieniającym się po pandemii świecie - wszyscy docenimy w sposób szczególny.

- Jakie są Pana priorytety na „tu i teraz", a więc jakimi bieżącymi sprawami chciałby Pan zająć się w pierwszej kolejności?

- Widzę trzy takie niezwykle ważne kwestie. Po pierwsze, o czym już wspomniałem, to podjęcie bardzo konkretnych działań w zakresie doprowadzenia do jak najszybszej regulacji własnościowej gruntów. Po drugie, pilne uruchomienie inwestycji W-20 na Sielcach po wprowadzeniu niezbędnych zmian projektowych. Kolejnym priorytetem będzie zadbanie o jak najwyższy poziom obsługi mieszkańców i przyspieszenie reakcji na ich zgłoszenia. Konieczne jest przywrócenie jak najlepszego poziomu komunikacji na linii mieszkaniec – administracja, co ostatnio zostało nieco zakłócone w konsekwencji pandemii.

- Jednocześnie początek Pana pracy to także czas, w którym spółdzielnia podsumowuje swoją „strategię" - uchwalone przez WZCz w 2010 roku główne kierunki rozwoju działalności spółdzielni na lata 2010–2020. Wiąże się z tym potrzeba ustalenia nowej strategii, priorytetów. Czy w tym zakresie można już mówić przynajmniej o zarysach, głównych kierunkach?

- Niewątpliwie nowa strategia jaką są „Kierunki rozwoju działalności spółdzielni" na kolejną dekadę powinna, w mojej ocenie, uwzględniać zmiany jakie zachodzą wokół nas, w gospodarce, w kwestiach społecznych, wreszcie zmiany klimatu. Świat i nasze życie po pandemii będą już inne. Potrzeba będzie więcej społecznej integracji, budowania jak najlepszej lokalności i dostosowania się do zmieniającego się klimatu. Jakość i bezpieczeństwo życia mieszkańców będą od tego zależały. Spółdzielnia jest jednak organizacją właśnie na te czasy. Posiadamy ogromny potencjał społeczny, infrastrukturalny i organizacyjny budowany przez wiele lat, który właśnie za chwilę wszyscy docenimy w sposób szczególny. Jesteśmy bowiem w stanie, przy współpracy z partnerami zewnętrznymi, zapewnić naszym mieszkańcom większość usług komercyjnych i społecznych obok ich miejsca zamieszkania. Ponadto trzeba utrzymać i rozwijać infrastrukturę sportowo-rekreacyjną na wysokim poziomie zapewniając tym samym możliwość normalnego i bezpiecznego życia nawet w przypadku kolejnych lockdown-ów.

Efekt skali i duża zintegrowana organizacja pozwoli nam również korzystać z szeregu krajowych i unijnych programów związanych z wyposażaniem budynków w instalacje energii odnawialnej, odzysku ciepła i wykorzystywania wody deszczowej. Przyczyni się do obniżania kosztów, przy jednoczesnym podnoszeniu jakości i bezpieczeństwa życia. To wszystko to nasze, jako spółdzielni i spółdzielców przewagi nad innymi formami gospodarki mieszkaniowej, szczególnie tej rozdrobnionej w postaci pojedynczych wspólnot mieszkaniowych. Od naszej wspólnej pracy zależy, czy ten potencjał wykorzystamy. Moim zadaniem jest, aby właśnie tak się stało, a świętowanie 70-lecia istnienia MSM „Energetyka" w 2028 roku było okazją do wspólnego cieszenia się tymi sukcesami.

Rozmawiał Mariusz Ilnicki

Ogłoszenie

SZUKASZ LOKALU NA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ?

Sprawdź bieżącą ofertę MSM „Energetyka".
Dostępne są lokale od 13 do 126 mkw na osiedlach:

Bernardyńska | 22 841 90 37
Sielce | 22 841 38 86
Stegny Płd. | 784 640 258
Sadyba | 608 557 520
Stegny Płn. | 22 842 02 29
Idzikowskiego | 22 840 29 25

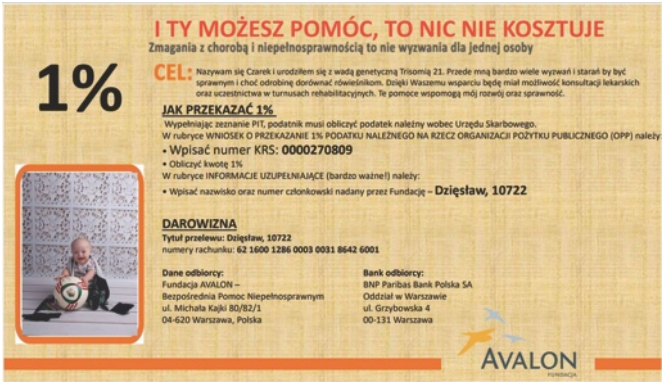

PRZYJĘCIE PLANU GOSPODARCZEGO, ZMIANA REGULAMINÓW, PROCES WYBORU PREZESA ZARZĄDU

RADA NADZORCZA - ROK DZIAŁANIA ONLINE

Od początku pandemii w marcu zeszłego roku, Rada Nadzorcza „spotyka" się online. Odbyło się już 15 posiedzeń plenarnych przeprowadzonych w formie wideokonferencji. Na plenum 30 marca członkowie Rady zapoznali się ze sprawozdaniem z działalności spółdzielni w 2020 roku, informacją pełnomocnika Zarządu ds. systemu zarządzania jakością, wybrano też nowego przewodniczącego komisji mieszkaniowej.

Niewątpliwie ważnym punktem posiedzenia było przedstawienie przez Zarząd sprawozdania z działalności spółdzielni w 2020 roku. Po wcześniejszych pracach nad dokumentem w komisjach Rady, sprawozdanie zostało przyjęte. Obszerne streszczenie materiału zamieszczone jest na stronach 8 i 9.

Raz w roku Rada Nadzorcza zapoznaje się z informacją pełnomocnika Zarządu ds. systemu zarządzania jakością Marka Linkiewicza. System ISO 9001 funkcjonuje w spółdzielni od 2016 roku. Przedstawiona na marcowym plenum informacja dotyczyła wyników audytów wewnętrznych wymaganych przez normę ISO 9001:2015 i przeprowadzonych w spółdzielni w ubiegłym roku. Zaprezentowane wyniki pokazały, że administracje osiedli stosują się do obowiązujących norm jakości, ale poziom realizacji procedur wymaganych przez ISO 9001 jest zróżnicowany na poszczególnych osiedlach. Część administracji ma trudności w obszarach takich jak windykacja należności, czy organizacja przetargów. Rada przyjęła informację, której wnioski posłużą Zarządowi do szczegółowej analizy pracy poszczególnych administracji.

Rada Nadzorcza przyjęła również informację o uchwałach podjętych przez rady osiedli. Tym razem były to cztery uchwały z osiedli Stegny Rożek (dwie), Bernardyńskiej i Idzikowskiego. Ponadto do Rady skierowano pięć wniosków o pożyczki z Centralnego Funduszu Remontowego. Złożyli je mieszkańcy budynków Burgaska 3 (40 tys. zł na zwiększenie zakresu trwającego remontu klatek schodowych); Korczyńska 8 (350 tys. zł; wymiana dwóch wind); Batumi 6 (120 tys. zł; remont szybu windowego wraz z wymianą windy) - te wnioski zostały pozytywnie rozpatrzone. Natomiast Rada nie zgodziła się na pożyczkę mającą sfinansować instalację monitoringu o którą wnioskowali mieszkańcy budynku Korczyńska 6A. Uzasadnieniem decyzji był fakt znacznego obciążenia funduszu remontowego budynku kosztami innych remontów. Ostatni rozpatrywany wniosek złożył Zarząd MSM „Energetyka", a dotyczył on pożyczki w wysokości 250 tys. zł na modernizację pomieszczeń biurowych administracji osiedla Sadyba. Został on rozpatrzony pozytywnie.

Po rezygnacji Krystyny Reszczyńskiej Rada Nadzorcza z funkcji przewodniczącej Komisji Mieszkaniowej, Rada wybrała Annę Dmowską. Zmiany zaszły też w Kolegium M6: podjęta została uchwała zatwierdzająca przedstawicielkę osiedla Sadyba - Marię Kaszyńską oraz zmieniająca przedstawiciela Zarządu, który będzie teraz reprezentowany przez nowego Prezesa Zarządu Grzegorza Okońskiego.

Znowelizowany został Regulamin rozliczania kosztów eksploatacji i utrzymania nieruchomości, dostawy mediów i usług komunalnych, na rzecz gospodarki zasobami mieszkaniowymi i pozostałej działalności oraz zasad ustalania opłat za używanie lokali w MSM „Energetyka". Zmiana wymuszona była wejściem w życie nowych zasad naliczania opłat za odbiór odpadów komunalnych przez miasto. Od kwietnia koszt jest zależny od zużycia wody przez mieszkańców - o nowych opłatach szeroko piszemy w tym numerze M6.

Uchwały podejmowane przez RN można znaleźć na stronie internetowej w zakładce Rada Nadzorcza. Protokoły z posiedzeń publikowane są sukcesywnie po ich zatwierdzeniu.

M.I.

Bazar Sadyba do likwidacji. Ale kupcy cały czas zapraszają na zakupy

Sprawy potoczyły się szybciej, niż wszyscy się spodziewali i wszystko wskazuje na to, że historia targowiska na Sadybie dobiega końca. Jak dowiedział się portal Sadyba24.pl, deweloper planujący w tym miejscu inwestycję jest już w posiadaniu wszystkich niezbędnych działek. Budowa ma ruszyć z początkiem przyszłego roku.

O sprawie pisaliśmy w poprzednim numerze M6. W ostatnim czasie z targowiska zniknęli kolejni sprzedawcy, handel całkowicie zniknie najpóźniej z końcem roku. Firma Klinkierbud - właściciel sporej części gruntu w tym rejonie, kupiła ostatnią niezbędną do rozpoczęcia inwestycji działkę i już szykuje dokumentację. - Potwierdzam. Właściciele działek doszli do porozumienia. Zamiast Bazaru Sadyba powstanie apartamentowiec - przekazał portalowi Sadyba24.pl Wojciech Marciniak, dyrektor ds. inwestycji mieszkaniowych w Klinkierbudzie.

Na targowisku cały czas jednak funkcjonują sprzedawcy, którzy mają żal o to jak ich potraktowano. Gdy tuż przed Wigilią musieli opuścić kolejną działkę i przenieść się do alejki od strony Sadyby Best Mall, deklarowano im jeszcze trzy lata funkcjonowania i takie też zawarto umowy. - Po trzech miesiącach, tym razem tuż przed Wielkanocą dowiedzieliśmy się, że jednak umowy zostaną rozwiązane i działać możemy tylko do końca tego roku - mówi Urszula Jaroszczyk prowadząca na bazarku pasmanterię Tęczoland. Przeniosła swój sklep, co kosztowało ją sporo pracy. Gdyby wiedziała, że robi to tylko na rok, zastanowiłaby się dwa razy. Pasmanteria pani Urszuli, jak i inne sklepy jednak działają, a kupcy apelują do okolicznych mieszkańców o przychodzenie na zakupy. - Choć na znacznie zmniejszonej powierzchni, to wszyscy kupcy którzy chcieli, mają tutaj nadal swoje pawilony i nikt nie musiał stąd odchodzić. Wiem, że pusty plac w środku bazarku robi wrażenie jakby nas nie było, ale my każdego dnia od poniedziałku do soboty przychodzimy, pracujemy i oferujemy nasze towary klientom - mówi właścicielka pasmanterii. - Choć mam większy i ładniejszy pawilon w głównej alejce, to niestety widzę że klientów z każdym tygodniem jest coraz mniej. Zastanawiam się czy jest to kwestia pandemii, pogody, czy rozsianej plotki że bazarku już nie ma? - zastanawia się pani Urszula.

Bazar na Sadybie ma blisko 40-letnią historię. Od blisko dekady mówiło się o jego likwidacji, ale przeszkodą była skomplikowana struktura własności gruntów. Od lat wiadomo, że targowisko nie ma przed sobą przyszłości, gdyż teren w planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczono pod zabudowę mieszkaniową.

M6.

Reklama

Planujesz sprzedaż mieszkania?

Sprawnie i szybko je do tego przygotujemy. Wyczyścimy i wywieziemy wszystkie starocia w nim zalegające, tj. meble, stoły, fotele itd.

Przyjadę i bezpłatnie wycenię usługę.

Tel. 531 605 919

Zapraszam!

Z ŻYCIA OSIEDLI

BERNARDYŃSKA

W marcu Rada Osiedla zatwierdziła sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego osiedla za 2020 rok oraz podjęła uchwałę w sprawie podziału nadwyżki bilansowej wypracowanej przez osiedle w ubiegłym roku. Ponadto rozpatrzyła bieżące sprawy, jak wynajęcie lokalu użytkowego przy ul. Bernardyńskiej 5, czy okresowe obniżenie czynszu dla najemców z powodu pandemii.

Ponadto RO wystąpiła do Warszawskiego Centrum Pomocy Rodzinie m.st. Warszawy o możliwość wprowadzenia systemowych rozwiązań, aby w przyszłości nie dochodziło do sytuacji konfliktowej pomiędzy DPS, a spółdzielnią w kwestii bezpieczeństwa mieszkańców, co w ostatnim czasie miało miejsce.

W ostatnim czasie wymienione zostały uszkodzone sterowniki w tablicy głównej WLZ w budynkach Bernardyńska 1a, 3 oraz 5. Po inwentaryzacji, firma konserwująca windy przystąpi do wymiany niesprawnych i tymczasowych przycisków celem poprawy komfortu użytkowania.

Rozpoczęły się prace przygotowawcze pod budowę altan śmietnikowych przy ul. Bernardyńskiej 3, 5 i 21 oraz rozbudowę altany przy ul. Bernardyńskiej 11. Altany zostaną wyposażone w oświetlenie LED oraz zamki elektromagnetyczne, będą miały też część wydzieloną na gabaryty. W związku z obostrzeniami wprowadzonymi przez rząd, kolejny raz przesunięto termin wymiany wodomierzy – tym razem na maj.

W wyniku przeprowadzonej ankiety, mieszkańcy budynku przy ul. Bernardyńskiej 11 zdecydowali o zamknięciu zsypu. Z radami domów Bernardyńska 13 i 21 został uzgodniony zakres przebudowy wyjścia od strony północnej budynku. Na ostatnim etapie są uzgodnienia z radami dotyczące wykonania klombu z ławeczkami i czytelnią plenerową w rejonie ulicy Bernardyńskiej 13 i 17. Ponadto na wniosek RDN Bernardyńska 21 zostaną zamontowane stojaki rowerowe. Prace zostaną sfinansowane ze środków ogólnoosiedlowych.

Mieszkańcy otrzymali ofertę na usługę e-korespondencja. Administracja liczy na duże zainteresowanie propozycją.

IDZIKOWSKIEGO

Rada Osiedla omówiła w marcu sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego za rok 2020, podjęła uchwałę o przyjęciu sprawozdania i rekomendowała do WZCz o przeznaczenie nadwyżki bilansowej osiedla na potrzeby remontowe. Stałym elementem pracy RO jest analiza stanu spraw związanych z regulacją stanu prawnego gruntów.

Do administracji wpłynęło pismo z Zarządu Dróg Miejskich w sprawie likwidacji szlabanów i budek strażniczych wzdłuż ulicy Idzikowskiego. Parkingi zostały wybudowane przez osiedle, na koszt mieszkańców i na podstawie stosownych decyzji, jednak jest to teren o nieuregulowanym stanie prawnym. Sprawa jest analizowana.

Administracja i Rada Osiedla ustaliły potrzeby remontowe do uwzględnienia w wieloletnim planie remontów. Na osiedlu trwają ostatnie prace związane z instalacją paneli fotowoltaicznych na budynkach. Osiedle przeprowadziło analizę kosztów i korzyści tych instalacji - wyniki są korzystne. Pozytywnie, mimo stanu pandemii, wygląda sytuacja dotycząca wynajmu lokali usługowych na osiedlu - prawie wszystkie są obecnie wynajęte.

Na początku kwietnia w wieku 72 lat, po krótkiej chorobie, zmarł Bogdan Łaniewicz. Był długoletnim członkiem Rady Osiedla, przez lata aktywny w pracy na rzecz osiedla, którego mieszkańcem był od października 1987 roku. Był ojcem dwóch córek i dziadkiem dwóch wnuków.

SADYBA

W kwietniu rozpoczęły się przeglądy instalacji gazowej i wentylacji grawitacyjnej w lokalach. Harmonogram został umieszczony na stronie internetowej osiedla.

Wśród prac, których realizacja już jest w toku, lub rozpocznie się w najbliższym czasie, wymienić należy: remont wierzchniej warstwy elewacji w budynku Solankowa 4; docieplenie ścian szczytowych w budynku Jaszowiecka 13; docieplenie jednej ściany szczytowej w budynku Urle 11; remont kominów na dachu budynku wraz z montażem nasad typu „turbowent" w budynku Przy Bernardyńskiej Wodzie 3; remont jednego pionu balkonów i loggii w budynku Jaszowiecka 3; wymiana instalacji elektrycznej w częściach wspólnych budynku (WLZ, oświetlenie) w budynku Przy Bernardyńskiej Wodzie 7.

Powstają udogodnienia dla niepełnosprawnych: podjazd przy budynku Powsińska 15 oraz pochylnia w sąsiedztwie budynków św. Bonifacego 89 i Konstancińska 3. Prowadzona jest rozbudowa altan śmietnikowych wspólnych dla nieruchomości: Jaszowiecka 1, 3, 5, 7; Korczyńska 1, 3, 5 i Jaszowiecka 9, 11, 13; przy parkingu przy ul. Czarnomorskiej dla budynków Spalska 1, 2, 3, 4, 5, 6 i Jaszowiecka 4, 6.

Spośród prac na terenie osiedla realizowana jest wymiana oświetlenia zewnętrznego przy budynkach Jaszowiecka 10, 12,14; przy parkingach przy ul. Czarnomorskiej i przy ul. Sobieskiego od budynku Jaszowiecka 7.

Rozstrzygnięty został przetarg na wykonanie naprawy elewacji w czterech budynkach mieszkalnych: Solankowa 4, Jaszowiecka 13, Urle 3 i 11. Cztery przetargi – dwa prowadzone przez administrację i dwa przez biuro Zarządu – zostały unieważnione.

Dział zieleni przycinał krzewy i drzewa, porządkował rabaty, grabił liście. W toku jest sadzenie 30 drzew w pobliżu budynków przy Jaszowieckiej 2, 9, 10, 11, 13, Korczyńskiej 6, 8, 10, oraz przy św. Bonifacego 83/85. W drugiej połowie kwietnia rozpoczęły się prace konserwacyjne zabawek, ławek na placach zabaw oraz wymiana piasku w piaskownicach i strefach bezpieczeństwa. Administracja odnotowała, że teren Parku Dygata jest codziennie sprzątany przez służby miasta. W ostatnim czasie zostały pomalowane ławki i kosze.

SIELCE

W ostatnim okresie Rada Osiedla odbyła spotkania prezydium i plenum, na których zostało zatwierdzone sprawozdanie rzeczowo-finansowe za 2020 rok. Omówione zostały sprawy bieżące. W najbliższym czasie planowane są następne spotkania, ponieważ w przygotowaniu jest korekta planu remontów z powodu wniosków RDN oraz dokonanej przez administrację weryfikacji możliwości wykonania niektórych pozycji planu. Z powodu ograniczeń w działalności gospodarczej związanych z pandemią, do administracji napływają wnioski najemców lokali usługowych o obniżenie czynszów za ten okres. Decyzje w tej sprawie podejmie RO.

Spośród większych remontów na osiedlu zakończono budowę pochylni dla osób niepełnosprawnych w trzech budynkach: Stępińska 36/46, Sielecka 57 i Czerniakowska 36. Łącznie na osiedlu jest już 18 budynków bez barier dla osób niepełnosprawnych, a w przygotowaniu są inwestycje w następnych dwóch budynkach. Pojawiły się nowe altanki śmietnikowe: dla trzech budynków Belwederska 3, Dolna 2A i 4 oraz dla Czerniakowskiej 22.

Wykonane zostały także: remont posadzki w węźle c.o. w budynku Gierymskiego 3; wymiana zestawu hydroforowego w budynku Belwederska 14; remont pomieszczeń węzłów c.o. w czterech budynkach: Czerniakowska 36A, 38A, Zwierzyniecka 1 i Melomanów 10. W wyniku przeglądów po zimie przeprowadzono drobne naprawy i uzupełnienia na dachach wielu budynków.

W trakcie jest wymiana zabezpieczeń w węzłach c.o. w pięciu budynkach – Czerniakowska 28, 30, 32, 38A i Zwierzyniecka 1, remont ścianek piwnicznych w budynku Czerniakowska 24, a także wymiana opasek wokół budynków Stępińska 36/46 i Belwederska 14. Prowadzone są również remonty wejść w budynkach Czerniakowska 36A, Stępińska 36/46 i Sielecka 57.

STEGNY POŁUDNIE

Rada Osiedla podsumowała kolejny rok pracy – sprawozdanie znajduje się na stronie internetowej osiedla. Można tam również zapoznać się ze sprawozdaniem z działalności Stowarzyszenia OKAS.

W związku z brakiem możliwości organizacji zebrania osiedlowego administracja przygotowuje gazetkę zawierającą najważniejsze informacje dla mieszkańców.

Intensywnie prowadzone są prace remontowe. Zakończono wymianę instalacji z.w., c.w. i cyrkulacji w budynkach Maltańska 1 (trzy piony), Maltańska 6 (jeden pion) oraz Egejska 13 (jeden pion), nadal trwają ww. prace w budynku Egejska 6. Mieszkańcy budynku przy ul. Sardyńskiej 5 do dyspozycji mają nową altanę śmietnikową. Trwa wymiana oświetlenia w budynku Bonifacego 68 na LED-owe; remont komór zsypowych w kl. I i II w budynku Korsykańska 7; prowadzone są przeglądy pięcioletnie w zakresie pomiarów instalacji elektrycznych w lokalach przy Egejskiej 1, 2, 15 oraz Capri 3 i 4. W toku są również: wymiana wind w budynkach Maltańska 1 oraz Marsylska 7; wymiana systemu monitoringu przy Korsykańskiej 7; likwidacja dwóch nadbudówek na budynku Egejska 8.

Spośród prac na terenie osiedla zakończono remont ul. Maltańskiej obejmujący chodniki i wybudowanie nowych miejsc postojowych, wykonano też nowe zasilanie terenu rekreacyjno-sportowego przy ul. Maltańskiej. Obecnie trwa modernizacja chodnika przy Szkole Integracyjnej.

Przy ulicy Maltańskiej zostanie zamontowany szlaban. Elementem tych prac, zgodnie z decyzją Rady Osiedla, jest przeniesienie wjazdu na parking komercyjny przy ul. Marsylskiej przed zamontowany szlaban.

Dział zieleni usunął dziewięć drzew (na podstawie decyzji WOŚ), jednocześnie przycięto młode drzewa i krzewy na całym osiedlu. Rozłożone zostały kora i zrębki drzewne na rabaty i pod drzewa. Trawniki poddane zostały renowacji, regularnie czyszczona była tafla zbiornika retencyjnego.

Administracja zleciła wykonanie nowych zabawek na place zabaw, wkrótce pojawią się zjazd linowy (tzw. tyrolka), karuzela i tuba. Ponadto na terenie rekreacyjno-sportowym przy ul. Maltańskiej wkrótce pojawi się punkt gastronomiczny prowadzony z tzw. foodtrucka, który zaoferuje mieszkańcom lody, gofry, smoothie owocowo-warzywne, kawę, gorącą czekoladę i zimne napoje.

Obok pawilonu przy ul. Barcelońskiej 1 z inicjatywy grupy Nasze Podwórko powstała jadłodzielnia, gdzie każdy może przyjść i wziąć żywność, której potrzebuje. Ale i każdy może zostawić produkty dla innych. Z kolei przy ul. św. Bonifacego 70, przed wejściem do sklepu Auchan, stanął pojemnik na nakrętki w kształcie serca – uzyskane w ten sposób środki zasilają szczytne cele. Więcej na str. 16.

STEGNY PÓŁNOC

Od połowy marca trwa roczna kontrola stanu technicznego wszystkich budynków na osiedlu. Kontrola powinna zakończyć się do 31 maja. Ponadto trwają prace remontowe w zakresie wymiany wewnętrznej instalacji oświetlenia na klatkach schodowych i w piwnicach w budynku przy ul. Warneńskiej 3.

Przy budynku Kaukaska 8 trwają prace remontowe w zakresie demontażu i utylizacji materiałów zawierających azbest obejmujące wymianę rur spustowych kanalizacji deszczowej, odtworzenie dwóch pionów z rur PCV wraz z wymianą wpustów dachowych i naprawą uszkodzonych tynków przyległych ścian i powłok malarskich. W tym samym budynku wymieniana jest jedna z wind. W budynkach przy ul. Złotych Piasków 1, 3 i 4 na kominach wentylacyjnych zostały zamontowane 52 „turbowenty".

STEGNY ROŻEK

Zakończył się kolejny etap prac modernizacyjnych w pawilonie handlowo-usługowym przy ul. Burgaskiej 2 - dokonano odbioru końcowego remontu dachu. Rozpoczęła się modernizacja instalacji elektrycznej w budynku przy ul. Neseberskiej 4 oraz remont klatek schodowych w budynku przy ul. Burgaskiej 3. W najbliższym czasie planowana jest wymiana rur zsypowych azbestowo-cementowych w dwóch klatkach w budynku przy ul. Neseberskiej 4.

Każdy mieszkaniec osiedla otrzymał cztery maseczki, które administracja odebrała z Urzędu Dzielnicy Mokotów. Jeśli jednak wśród mieszkańców są chętni do otrzymania dodatkowych maseczek, można zgłosić się do administracji po odbiór.

opr. red. na podstawie informacji od RO i AO

Narodowy Spis Powszechny: „Energetyka" przekazuje dane

MSM „Energetyka" w ramach trwającego Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021 została objęta obowiązkiem przekazania danych jednostkowych o osobach, którym przysługują spółdzielcze prawa do lokali mieszkalnych.

Zgodnie z ustawą z 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej oraz ustawą z 9 sierpnia 2019 r. o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r., spółdzielnie mieszkaniowe mają obowiązek przekazania danych wymienionych w ustawie, w szczególności imienia, nazwiska, numeru PESEL, adresu lokalu oraz rodzaju spółdzielczego prawa do lokalu. Dane te przekazywane są bez konieczności uzyskiwania zgody od mieszkańców.

Mając na względzie bezpieczeństwo danych, służby statystyki publicznej przygotowały aplikację internetową umożliwiającą transfer plików z danymi drogą elektroniczną w bezpieczny sposób, w połączeniu szyfrowanym.

Wymagane od spółdzielni zestawienie obejmuje dokładnie 15 624 pozycji dotyczących 13 266 lokali mieszkalnych do których ustanowione są spółdzielcze lokatorskie i spółdzielcze własnościowe prawa. Materiał przygotował już dział członkowsko-mieszkaniowy we współpracy z firmą informatyczną S.bit.

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021 trwa od 1 kwietnia do 30 września 2021 r. Po raz pierwszy w historii polskiej statystyki publicznej samospis internetowy jest obowiązkowy. Trzeba go dokonać poprzez stronę spis.gov.pl. Oczywiście, jeśli ktoś, np. ze względu na zaawansowany wiek, stan zdrowia czy niepełnosprawność, nie będzie w stanie samodzielnie wypełnić formularza online, pomogą mu w tym rachmistrzowie, którzy rozpoczną pracę od 4 maja.

opr. dział członkowsko-mieszkaniowy

Reklama

ROK 2020 W „ENERGETYCE". SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI SPÓŁDZIELNI W 2020 ROKU

6 MLN ZŁ ZYSKU POMIMO PANDEMII I LOCKDOWN'U

Sprawozdanie Zarządu z działalności spółdzielni w roku 2020 zostało przyjęte przez Radę Nadzorczą 30 marca. Członkowie spółdzielni będą decydować o zatwierdzeniu sprawozdania podczas Walnego Zgromadzenia Członków. Na razie nie wiadomo, kiedy i w jakiej formie WZCz będzie mogło być przeprowadzone, ale warto zapoznać się z najważniejszymi informacjami o sytuacji MSM „Energetyka" w 2020 roku.

1. NAJWIĘCEJ CZŁONKÓW OD LAT.

Na koniec zeszłego roku członkiem spółdzielni było aż 20 952 osób (przez rok przybyło 341 osób) - ostatnio tak dużą liczbą członków „Energetyka" mogła się pochwalić w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Wynika to w dużej mierze z faktu, iż jeśli w przypadku transakcji sprzedaży mieszkania nabywcami jest małżeństwo bez rozdzielności majątkowej, to z mocy prawa członkostwo w spółdzielni nabywają dwie osoby. Bez zmian pozostały zasoby mieszkaniowe: to 260 budynków mieszkalnych liczących 18 982 lokali mieszkalnych i 21 budynków użytkowych.

2. ZARZĄD I ORGANY SPÓŁDZIELNI.

Działaniami spółdzielni kieruje Zarząd którego skład w 2020 roku ulegał zmianom. Do lipca funkcję Prezesa pełnił Piotr Kłodziński (zmarł 18 lipca 2020 r.) oraz Grzegorz Engelbrecht - członek Zarządu ds. gospodarki zasobami mieszkaniowymi i Leszek Kaczmarski - członek Zarządu ds. ekonomicznych. Następnie Rada Nadzorcza 4 sierpnia delegowała do Zarządu zastępcę Przewodniczącego RN Zdzisława Rothe, a funkcję p.o. Prezesa Zarządu powierzyła Leszkowi Kaczmarskiemu. Sytuacja taka miała miejsce do 1 kwietnia 2021 roku, gdy funkcję Prezesa Zarządu objął Grzegorz Okoński. Bieżącą pracą administracji siedmiu osiedli kierują pełnomocnicy Zarządu: Bernardyńska - Katarzyna Szwarc, Idzikowskiego - Jadwiga Pawłowska-Radecka, Sadyba - Krzysztof Kuciński, Sielce - Jolanta Jezierska, Stegny Południe - Bartosz Jagielski, Stegny Północ - Jarosław Kulawiak, Stegny Rożek - Anna Lew-Kiedrowska. Nadzór nad ich funkcjonowaniem sprawują rady osiedli. Od stycznia 2020 roku nie funkcjonuje Rada Osiedla Stegny Północ - wskutek rezygnacji, liczba członków spadła poniżej statutowego minimum. Wybór nowej rady uniemożliwiła pandemia. Nadzór nad działalnością spółdzielni sprawuje 24-osobowa Rada Nadzorcza, jednak w 2020 r. Rada funkcjonowała w ograniczonym składzie: najpierw z końcem roku 2019 rezygnację złożył jeden z członków, następnie od 4 sierpnia zostało zawieszone członkostwo Zdzisława Rothe delegowanego do Zarządu. Brak WZCz i stan pandemii skutkował przedłużeniem kadencji RN. Organy swoje posiedzenia odbywały za pośrednictwem wideokonferencji.

3. DWA WYNIKI FINANSOWE.

W planie działalności całej spółdzielni oraz poszczególnych osiedli istnieje podział kosztów i przychodów na tzw. gospodarkę zasobami mieszkaniowymi i pozostałą działalność gospodarczą. W rezultacie w ramach planu występują dwa odrębne wyniki finansowe: dla gospodarki zasobami mieszkaniowymi i dla pozostałej działalności gospodarczej. Dochód uzyskany z działalności gospodarczej podlega opodatkowaniu, a niezmiennie powstaje z dwóch źródeł. Pierwsze to dochody poszczególnych nieruchomości pochodzące z ich powierzchni wspólnej. Przysługują one członkom i właścicielom danej nieruchomości. Drugie źródło to dochód z majątku wspólnego spółdzielni przysługujący wszystkim członkom. Szczegółowe decyzje o podziale tego dochodu podejmuje Walne Zgromadzenie Członków po przyjęciu rocznego sprawozdania finansowego spółdzielni.

4. GOSPODARKA ZASOBAMI MIESZKANIOWYMI NA MINUSIE.

W obszarze gospodarki zasobami mieszkaniowymi, w skali osiedli saldo za 2020 rok zamknęło się wynikiem ujemnym w wysokości 739,8 tys. zł. Niedobór odnotowały nieruchomości w każdym z siedmiu osiedli. Łącznie ujemnym wynikiem rok zakończyło 65 nieruchomości spośród 260 wchodzących w skład MSM „Energetyka". Wynika to po części z faktu, iż osiedla planowały przeznaczyć znaczne kwoty z podziału nadwyżki bilansowej za rok 2019 na pokrycie kosztów gzm. Wskutek obostrzeń uniemożliwiających przeprowadzenie WZCz i podział nadwyżki w drodze uchwały nie były możliwe.

5. NADWYŻKA Z DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ: 6 028 900 ZŁ.

Spółdzielnia zakończyła ubiegły rok nadwyżką bilansową w kwocie 6,03 mln zł (już po opłaceniu podatku dochodowego). Jest to wynik o 20 procent niższy od nadwyżki za rok 2019. Głównym źródłem dochodów w tym obszarze jest wynajem lokali użytkowych oraz oprocentowanie uzyskane z lokat środków finansowych. Oba te źródła ucierpiały z powodu pandemii: wszystkie osiedla czasowo obniżyły niektórym najemcom czynsze wiosną 2020 roku (łącznie obniżki z tego tytułu wyniosły 374 tys. zł), z kolei znaczna obniżka stóp procentowych negatywnie wpłynęła na środki pochodzące z oprocentowania lokat. „Energetyka" zapłaciła blisko 1,5 mln zł podatku dochodowego.

6. REMONTY I KONSERWACJA.

W wyniku stanu pandemii wystąpiło wiele niekorzystnych i dotąd niespotykanych utrudnień. Było to zamknięcie lub ograniczenie pracy instytucji publicznych o kluczowym znaczeniu dla rozpoczęcia prac remontowych, czy ograniczenie możliwości prac ekip budowlanych w lokalach mieszkalnych. Mimo tych trudności, finalnie budżet zaplanowany na prace remontowe udało się zrealizować niemal w całości - w miejsce prac przesuniętych na rok 2021 wykonano inne. Wartość przeprowadzonych w 2020 roku remontów to 23,21 mln zł, co stanowiło 99,1 proc. planu (rok wcześniej była to kwota 24,96 mln zł). Roboty budynkowe pochłonęły 18,74 mln zł, zaś prace ogólnoosiedlowe 4,45 mln zł.

Niezmiennie w ostatnich latach największą pozycją w budżecie na remonty stanowią remonty balkonów i loggii (3,66 mln zł), kolejna pozycja to remonty i modernizacja instalacji wod-kan, (2,76 mln zł), remonty wind (2,3 mln zł). Uwagę zwraca o ponad połowę niższa od zakładanego wymiana wewnętrznych linii zasilania (WLZ) - z planowanych 1,56 mln zł udało się przeprowadzić prace o wartości 0,73 mln zł.

Kolejny rok spółdzielnia notuje mniejsze zainteresowanie finansowania remontów pożyczkami z Centralnego Funduszu Remontowego - jeszcze w 2017 r. pożyczki finansowały około 30 proc., zaś w zeszłym roku około 15 proc. (łączna kwota udzielonych pożyczek to 3,16 mln zł).

Na remonty terenów wspólnych wydano 4,45 mln zł (5,17 mln zł rok wcześniej). Główne prace w tym zakresie to remonty chodników, dróg osiedlowych i miejsc postojowych - 1,4 mln zł, kolejną pozycją był remont pawilonów - 1,38 mln zł. W tym wypadku niemal cała kwota - 1,24 mln zł to koszt modernizacji pawilonu przy Burgaskiej 2 na Stegnach Rożek.

W 2020 r. w skali spółdzielni wydano na konserwację 7,05 mln zł, to niemal tyle samo, co rok wcześniej i zaledwie 2 proc. mniej od kwoty zaplanowanej.

7.INWESTYCJE.

W 2020 roku działalność inwestycyjna prowadzona była na osiedlu Sielce: w toku jest budowa zadania inwestycyjnego „WB-1" (dwa budynki przy ul. Zwierzynieckiej 8C i 8D; 169 mieszkań, 263 miejsca w garażu podziemnym, 5 lokali usługowych). Mieszkania, jak w każdej realizowanej inwestycji, dostępne są dla członków MSM „Energetyka" i ich rodzin - wszystkie lokale znalazły już nabywców. Zakończenie prac planowane jest na wrzesień

tego roku. Równolegle prowadzono przygotowania do rozpoczęcia inwestycji „W-20" (róg ul. Czerniakowskiej i Al. Polski Walczącej; 169 mieszkań). W sierpniu 2020 r. Wojewoda Mazowiecki uchylił decyzję o pozwoleniu na budowę, które zostało zaskarżone przez właścicieli sąsiedniej działki. Spółdzielnia złożyła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego - trwa oczekiwanie na rozprawę. Jednocześnie rozpoczęto prace nad dostosowaniem projektu budowlanego i przeprowadzeniem nowej procedury uzyskania pozwolenia na budowę.

8. SPRAWY TERENOWO-PRAWNE.

W 2020 r. działania w tym obszarze obejmowały dwa główne aspekty: przekształcenie prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów oraz działania zmierzające do uregulowania stanu prawnego gruntów będących we władaniu spółdzielni - lista nieruchomości znajduje się na stronie internetowej spółdzielni. MSM „Energetyka" otrzymała zaświadczenia dla 136 nieruchomości spośród 144 dla których są one oczekiwane. We wrześniu 2020 r. złożone zostały pierwsze wnioski do sądu wieczystoksięgowego, co stanowi ostatni, formalny krok w przekształceniu we własność.

Nie zmienił się status terenów o nieuregulowanym stanie prawnym gruntów. W ubiegłym roku Zarząd kontynuował rozmowy z władzami Warszawy, podjęto też działania skierowane do przedstawicieli rządu w sprawie koniecznej nowelizacji przepisów. Uchwalona we wrześniu nowelizacja ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych dotycząca nieruchomości warszawskich, rozszerzyła katalog przesłanek do odrzucenia wniosków z roszczeniami byłych właścicieli. W 2020 r. spółdzielnia zwiększyła zakres współpracy i działań prawnych w tym obszarze z prawnikiem specjalizującym się w kwestiach terenowo-prawnych.

9. CENTRALNY FUNDUSZ REMONTOWY.

Fundusz stanowi kapitał, który pozwala na wspomaganie prowadzonej przez spółdzielnię działalności i utrzymanie płynności finansowej oraz pełnej zdolności płatniczej. Na koniec 2020 r. stan CFR wynosił 49,2 mln zł (43,8 mln zł w 2019 r.), z czego wolne środki to ponad 39,3 mln zł (29,8 mln zł na koniec 2019 r.) Wolne środki lokowane są na lokatach terminowych, a uzyskane w ten sposób oprocentowanie wchodzi w skład nadwyżki bilansowej biura Zarządu. Z CFR nieruchomości pożyczają środki na finansowanie remontów (w 2020 roku 3,16 mln zł), środki są przejściowo angażowane do pomocy osiedlom w spłacie bieżących zobowiązań, czy w przygotowanie inwestycji.

WYNIKI FINANSOWE POZOSTAŁEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ (tys. zł)

Jednostka	Przychody	Koszty	Dochód brutto	Dochód netto
Sielce	2 281,4	880,8	1 400,6	1 160,3
Sadyba	4 058,5	2 126,9	1 931,16	1 586,3
Stegny Północ	1 558,5	445,7	1 112,4	918,6
Stegny Rożek	1896,9	1 542,1	354,8	293,9
Stegny Południe	4 850,5	3 692,5	1 158,0	671,8
Bernardyńska	1 022,2	368,9	653,3	528,4
Idzikowskiego	1 533,2	1 280,2	253,0	217,3
Ogółem osiedla	**17 200,8**	**10 337,1**	**6 863,7**	**5 376,6**
Biuro Zarządu	1 030,6	181,8	848,8	652,3
Ogółem spółdzielnia	**18 231,4**	**10 518,9**	**7 712,5**	**6 028,9**

10. ZADŁUŻENIE MIESZKAŃCÓW.

Zadłużenie w opłatach za lokale wyniosło na koniec ubiegłego roku 5,5 proc. rocznego wymiaru opłat (8,05 mln zł) i było o 0,5 proc. wyższe niż w 2019 roku. Największą część zaległości, 68 proc., stanowią zaległości bieżące. Są to w głównej mierze zadłużenia krótkoterminowe, jedno - i dwumiesięczne, w tym dopłaty wynikające z rozliczenia energii cieplnej za zimę 2019/20 dokonane w grudniu 2020 r. Ewentualne dopłaty z tego tytułu są wnoszone dopiero w tym roku, a obciążają rok poprzedni. W kontekście pandemii, ograniczeń działalności gospodarczej i pogarszającej się sytuacji materialnej części osób, minimalny wzrost zadłużenia nie stanowi większego zagrożenia dla finansów spółdzielni.

11. ZATRUDNIENIE I WYNAGRODZENIA.

Zatrudnienie wyniosło średnio 340 etatów - zatrudnionych było 344 osoby, czyli o 7 mniej niż rok wcześniej. Wynagrodzenia pochłonęły 23,57 mln zł, co stanowi kwotę o 930 tys. zł większą niż rok wcześniej. W zdecydowanej większości usługi na rzecz mieszkańców wykonują pracownicy spółdzielni zatrudnieni na umowach o pracę.

12. SYSTEM ZARZĄDZANIA JAKOŚCIĄ - ISO.

MSM „Energetyka" od 2016 r. posiada certyfikat zarządzania jakością ISO 9001:2015 w zakresie zarządzania i administrowania nieruchomościami. Standardy działania określane przez system ISO obejmują dziesięć obszarów, w tym szkolenie pracowników, eksploatację nieruchomości, naliczanie opłat, windykację należności, zamówienia na roboty budowlane, usługi, najem lokali użytkowych. Za prawidłowe funkcjonowanie zgodne z ISO odpowiada pełnomocnik Zarządu ds. Systemu Zarządzania Jakością. W ramach ISO, w 2020 roku przeprowadzono na osiedlach 17 audytów wewnętrznych.

opr. na podstawie Sprawozdania Zarządu z działalności spółdzielni w roku 2020

Reklama

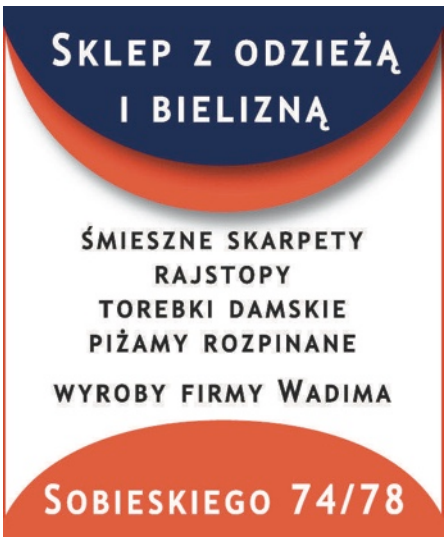

PO ZMIANIE SYSTEMU NALICZANIA OPŁAT ZA ŚMIECI, NAJWYŻSZA OPŁATA W SPÓŁDZIELNI PRZEKRACZA 500 ZŁ. ALE NIE BRAKUJE MIESZKAŃCÓW, KTÓRZY PŁACĄ MNIEJ NIŻ DOTYCHCZAS

Płacimy jak za ~~zboże~~ śmieci

To niestety nie był primaaprilisowy żart: od 1 kwietnia w spółdzielni nie brakuje rodzin płacących po kilkaset złotych miesięcznie za wywóz odpadów. W wielu przypadkach opłata za odpady stała się najwyższą pozycją na odcinku z opłatami eksploatacyjnymi.

530 zł na Sielcach, ponad 500 zł Stegnach Południe, 425 zł na Idzikowskiego, 386 zł na Bernardyńskiej - to najwyższe miesięczne opłaty za śmieci tylko na wybranych osiedlach. Jeszcze rok temu, przy stawce obliczanej od osoby, niektórzy dużo mniej płacili przez rok. Jak wyliczono już kilka miesięcy temu, w „Energetyce" średnia podwyżka opłat wyniesie 30-40 proc. względem stałej opłaty 65 zł od lokalu obowiązującej do końca marca tego roku.

Tam gdzie jedni zgrzytają zębami od podwyżki, inni się cieszą. Ze zmiany najczęściej są zadowolone osoby żyjące w pojedynkę. Dla nich szokiem była opłata wprowadzona w marcu 2020 r., gdy stawka dla gospodarstw jednoosobowych wzrosła z 10 zł do 65 zł. Teraz z pewnością odczują ulgę, bo średnio zużycie wody przez jedną osobę to 2,5-4 metry sześcienne miesięcznie. Na osiedlu Bernardyńska najniższy rachunek za odbiór śmieci nie przekracza 20 zł, na Idzikowskiego aż 36 lokali ma zużycie miesięczne poniżej 1 metra sześciennego, czyli będzie płacić nie więcej niż 12,73 zł. Trudno jednak stwierdzić, czy lub w jakiej części okresu rozliczeniowego lokale te były zamieszkane.

Na drugim biegunie są rodziny z dwójką lub trójką dzieci, nie mówiąc o większych familiach. Tu normą są kwoty przekraczające 100 zł, a nawet 150 zł miesięcznie. Ze szczegółowej analizy przygotowanej dla M6 przez administracje z Bernardyńskiej i Idzikowskiego wynika, że są rodziny tzw. „2+2", których rachunki wyniosą 300-400 zł. Choć i tu nie można generalizować, bo rekordzista „singiel" na Bernardyńskiej zapłaci ponad 110 zł, na Idzikowskiego mieszka para, która otrzyma rachunek opiewający na 420 zł. Nowe stawki często szokują, a ludzie kierują skargi do spółdzielni, która od ośmiu lat jest tylko pośrednikiem w zbieraniu opłat ustalanych przez miasto. - Mamy lawinę wniosków o zmniejszenie opłat za śmieci, gdyż zmiana zasad ich ustalania spowodowała szokujące podwyżki i trudne do uzasadnienia różnice, zwłaszcza w porównaniu do opłat wcześniejszych. Najwyższa opłata miesięczna w naszym osiedlu dotyczy mieszkania o pow. 57 mkw, zamieszkanego przez trzy osoby i wynosi 538,48 zł - mówi kierownik administracji osiedla Sielce Jolanta Jezierska.

Śmieci polityczne

Ale są i kwoty wyższe. „Gazeta Stołeczna" podawała przykład mieszkańca Bielan, którego rachunek za śmieci wynosi 687 zł. Zużywał w zeszłym roku miesięcznie 54 m sześcienne wody do podlewania roślin na rozległym tarasie w apartamentowcu i nie założył osobnego licznika dla wody zużywanej na ten cel. Takich przypadków gigantycznych rachunków za śmieci jest więcej, gdyż w Warszawie nie przewidziano kwoty maksymalnej. Postulują to spółdzielnie i wspólnoty w swoim liście do Rafała Trzaskowskiego (o liście piszemy poniżej), z taką propozycją wyszło też Ministerstwo Klimatu, którego przedstawiciele wstępnie mówią o kwocie maksymalnej 120 zł. Na razie to jednak wyłącznie pomysł przedstawiony na konferencji prasowej podczas której skrytykowano stołeczny samorząd za podwyżki opłat.

Z kolei ratusz broni swojej decyzji i odbija piłeczkę w stronę rządu. Wskazuje przy tym na ustawę, która dopuszcza tylko cztery metody naliczania opłat: od powierzchni, od liczby zadeklarowanych osób w lokalu, od gospodarstwa domowego i właśnie od zużycia wody. Do tej pory stolica przetestowała już dwie z możliwych: od zadeklarowanych osób i ryczałt od lokalu. Teraz pora na trzecią z nich. Władze Warszawy przekonują, że metoda uzależniona od zużycia wody jest jedynym sposobem, który pozwala mieszkańcom wpłynąć na wysokość opłaty. Faktem jest, że poprzednie systemy nie były sprawiedliwe - sztywna stawka zrównywała w opłatach za śmieci samotnych emerytów wyrzucających niewielkie worki ze śmieciami 2-3 razy w tygodniu z wielodzietnymi rodzinami generującym kilkukrotnie więcej odpadów. Opłata naliczana od zadeklarowanych osób skutkowała brakiem w systemie szacowanym na pół miliona mieszkańców. Wprowadzona od kwietnia metoda jest na tym tle bardziej sprawiedliwa niż stała opłata, którą nowy system zastąpił, bo jako jedyna z dopuszczalnych pozwala oszacować, przynajmniej w przybliżeniu, faktyczną liczbę osób mieszkających w danym lokalu i generujących śmieci. Znamienny jest tu przykład z osiedla Idzikowskiego: mieszkanie z najwyższą opłatą za śmieci na osiedlu to lokal na wynajem w którym, zgodnie z deklaracją, mieszka... jedna osoba.

Najmniej niesprawiedliwa metoda

Nowy system nie jest pozbawiony słabych stron. Lokale usługowe, jak sklepy spożywcze produkują gigantyczne ilości śmieci, a zużycie wody jest tam niewielkie. Sama opłata, jaką będzie ponosiła spółdzielnia, jest wyliczona na podstawie zużycia wody z wybranego sześciomiesięcznego okresu z ostatniego roku, czyli są to wartości „historyczne". Dlatego Zarząd wydał polecenie kierownictwom administracji, aby co miesiąc weryfikowały okresy, które są brane pod uwagę przy określaniu wielkości deklarowanych ilości wody dla celów wyliczenia wysokości należnych miastu opłat za wywóz śmieci.

Dużą wadą z punktu widzenia spółdzielni jest też zasada, że miasto pobiera opłatę za śmieci w oparciu o odczyt liczników budynkowych, nie zaś lokalowych. A to praktycznie nigdy nie jest taka sama wartość. To tak zwana woda techniczna. Jak tłumaczy Grzegorz Engelbrecht, członek Zarządu ds. gospodarki zasobami mieszkaniowymi, spółdzielnia

Spółdzielnie protestują. Ratusz milczy

MSM „Energetyka" jest jednym z sygnatariuszy listu otwartego sprzeciwiającego się podwyżkom opłat za wywóz odpadów. List, którego adresatem jest Prezydent m. st. Warszawy Rafał Trzaskowski, podpisało ponad 60 spółdzielni mieszkaniowych i kilkanaście stołecznych wspólnot mieszkaniowych. Spółdzielnie chcą, by ratusz zrewidował swoją decyzję odnośnie opłat za śmieci, która jest po prostu podwyżką. Sygnatariusze ubolewają, że miasto nie podjęło prawdziwej dyskusji z reprezentującymi mieszkańców spółdzielniami, a wysuwane przez nie postulaty nie zostały wzięte pod uwagę. System zarządzania odpadami wprowadzony w Polsce w 2013 roku nałożył na spółdzielnie obowiązek pobierania od swoich mieszkańców opłat za odbiór odpadów, przygotowywania wyliczeń odpowiednich opłat i dokonywania rozliczeń z gminami. Spółdzielnie i wspólnoty z tego tytułu nie otrzymują żadnego wynagrodzenia.

Jak dotąd, list pozostaje bez odpowiedzi ze strony władz Warszawy...

wyliczyła mieszkańcom opłaty na podstawie zużycia w danych lokalach, jednak różnicę trzeba będzie pokryć - zgodnie ze zmienionym przez Radę Nadzorczą regulaminem o bardzo wdzięcznej nazwie: Regulamin rozliczania kosztów eksploatacji i utrzymania nieruchomości, dostawy mediów i usług komunalnych, na rzecz gospodarki zasobami mieszkaniowymi i pozostałej działalności oraz zasad ustalania opłat za używanie lokali w MSM „Energetyka", koszty te będą rozliczane na lokale. To jednak powinny być kwoty niewielkie. - Jednocześnie Zarząd zobowiązał administracje do stałych, comiesięcznych odczytów zużycia wody, tak by powstające różnice rozliczać na bieżąco i nie doprowadzić do powstania większych zaległości - mówi Grzegorz Engelbrecht. To bardzo istotne, gdyż media podają w ostatnim czasie informacje o stołecznych spółdzielniach naliczającym mieszkańcom stawki wyższe niż 12,73 zł. Może to wynikać z przyjętego innego sposobu rozliczania wody technicznej.

Kasa musi się zgadzać

Oburzać może kwota, jaką miasto przyjęło do wyliczenia. Dlaczego akurat 12,73 zł za metr sześcienny? To maksymalna stawka dopuszczalna przez przepisy. Zdaniem przedstawicieli ratusza jest to kwota, która pozwoli zbilansować system gospodarowania odpadami w Warszawie, a do którego do tej pory miasto musiało sporo dokładać. Obecnie to dla miasta koszt 1,2 mld zł rocznie, a mieszkańcy w poprzednim systemie stałej opłaty wnosili 743 mln zł. Miasto tłumaczy się, że musiało zmienić stawki tak, by uzupełnić brakujące 457 mln zł. Wskazuje przy tym - po raz kolejny - na przepisy ustawowe w myśl których gminy nie mogą dopuszczać do znaczącego deficytu (ani zysku) w budżecie przeznaczonym na wywóz i przetwarzanie odpadów. System powinien być zbilansowany.

Za podwyżki odpowiada bowiem wiele czynników składających się na system gospodarowania odpadami. Już sama zmiana segregacji na pięć frakcji spowodowała dwukrotny wzrost kosztów odbioru. Od kilku lat wręcz lawinowo wzrosła ustalana przez rząd tzw. opłata marszałkowska za składowanie odpadów na wysypiskach. Dość stwierdzić, że stawka ta wzrosła 11-krotnie: w 2017 r. wynosiła 24,15 zł/tonę, w 2020 r. - 270 zł/tonę. Ten aspekt docelowo ma rozwiązać budowa spalarni odpadów na Targówku rozpoczęta właśnie przez miasto. Trzeci aspekt to ogólny wzrost kosztów w Polsce: pracy, energii elektrycznej, co przekłada się na opłaty ponoszone przez firmy odbierające śmieci.

Obecna sytuacja powoduje, że dziś jak nigdy wcześniej warto przyjrzeć się swojemu zużyciu wody. Zepsuta spłuczka, czy cieknący kran skutkować będą nie tylko wyższym rachunkiem za wodę (a podobno podwyżki cen wody przed nami), ale i za śmieci. A za odbiór odpadów w stolicy płacimy jak za przysłowiowe zboże. A może i więcej?

Mariusz Ilnicki

Warianty przebiegu linii M3. Źr. Metro Warszawskie

METRO NA OSIEDLACH? MOŻE, ZA 10 LAT

Miasto zapowiedziało budowę trzeciej linii metra, a w zaprezentowanych wariantach podziemna kolej przebiega przez tereny „Energetyki". Proponowane trasy inwestycji budzą jednak duże kontrowersje, a nawet jeśli metro przetnie osiedla Dolnego Mokotowa, to poczekać na to trzeba minimum 10 lat.

Władze stolicy ogłosiły w marcu decyzję o przystąpieniu do realizacji trzeciej nitki metra. Budowa aż trzech linii to jedna z obietnic wyborczych Rafała Trzaskowskiego z 2018 roku. Zapowiadana linia M3 w pierwszej kolejności ma połączyć Pragę Południe (stacja Stadion Narodowy) z Gocławiem. Do 2028 roku powstać ma sześć stacji. Dla mieszkańców osiedli „Energetyki" kluczowe są jednak plany drugiego etapu linii M3. Jak wynika z planu upublicznionego przez warszawski ratusz, kolejny etap budowy trzeciej linii zakłada połączenie Gocławia z Mokotowem. W zależności od wybranego wariantu, pociąg będzie kończył trasę na Służewcu (linia ma krzyżować się z M1 na stacji Wilanowska) lub na stacji PKP Okęcie (ten wariant przetnie M1 na stacji Racławicka). Na razie nie wiadomo, jakie stacje powstaną na tym odcinku M3, ale pewny obraz tego daje studium techniczne III linii opublikowane przez Metro Warszawskie.

W obu wersjach stacje znalazłyby się w bezpośrednim sąsiedztwie osiedli MSM „Energetyka". W pierwszym wariancie metro wręcz przecinałoby osiedle Sielce na pół, a jedna ze stacji miałaby obsługiwać skrzyżowanie ul. Czerniakowskiej i Chełmskiej. Kolejna stacja obsługiwałaby skrzyżowanie ulic Jana III Sobieskiego z Dolną. Druga brana pod uwagę trasa z pewnością znajdzie więcej zwolenników w „Energetyce", gdyż ucieszy mieszkańców Sadyby, Stegien, Idzikowskiego i Bernardyńskiej. Trasa przebiegać miałaby bowiem od strony Siekierek pod ulicami Gołkowską, Idzikowskiego i następnie skręcać na południe wzdłuż Dolinki Służewieckiej. Na tym obszarze Metro Warszawskie w swoim studium wymienia trzy rejony w których miałyby znaleźć się stacje: skrzyżowanie ul. Powsińskiej i al. W. Witosa; skrzyżowanie ul. Jana III Sobieskiego i al. Gen. W. Sikorskiego; rejon Toru Łyżwiarskiego Stegny.

Który wariant zostanie wybrany? Decyzji nie ma, ale w studium techniczne III linii metra można wyczytać ważne argumenty. Z dokumentu wynika, że dla całego projektu linii M3 tylko jeden wariant – i to przy założeniu przedłużenia linii na Mokotów – przekroczyłby nieznacznie próg efektywności ekonomicznej. To wariant pierwszy, czyli przez Sielce do stacji Racławicka. Wskaźnik efektywności ekonomicznej przy takich inwestycjach jest kluczowy w kontekście uzyskania wsparcia z Unii Europejskiej, a bez którego nowe metro nie ma szans powstać. Koszt budowy całej linii M3 z etapem II (na Mokotów) i III (przez Śródmieście Południowe) wyceniono na ok. 10,6 mld zł z czego 7,3 mld zł miałaby dołożyć Unia Europejska.

Losy trasy trzeciej linii nie są jednak jeszcze przesądzone, a kontrowersje wywołuje już proponowany przebieg na Pradze. Nie brakuje opinii, że jest on niewłaściwy, gdyż dla mieszkańców Gocławia dojazd do Centrum tak wytyczoną trasą kolejki trwałby tyle samo, co planowanym tramwajem na Gocław, którego budowa byłaby wielokrotnie tańsza.

Zgodnie z zapowiedziami miasta, w pierwszym etapie planowanych jest sześć stacji na Pradze. Ten etap miałby być gotowy w 2028 roku. Dalsza rozbudowa linii M3 w stronę Mokotowa to więc kwestia przyszłej dekady. Jak informował Rafał Trzaskowski, w drugiej połowie roku zlecone zostaną prace nad studium technicznym linii M3 po lewobrzeżnej stronie Warszawy. Wyniki poznamy nie wcześniej niż w 2022 roku, ale dadzą one przynajmniej częściową odpowiedź na optymalny przebieg metra w sąsiedztwie osiedli „Energetyki".

M6.

KORZENIE MOKOTOWA: ODPUSTY W DAWNEJ WARSZAWIE I MOKOTOWIE

„NA ODPUST SZEDŁEM DO CZERNIAKOWA...”

Niewielka świątynia i klasztor oo. Bernardynków od XVIII w. były celem pielgrzymek mieszkańców całej Warszawy i nie tylko. Majowe odpusty w dzień św. Bonifacego, pełne atrakcji, stawały się okazją do spotkań i zabaw dla wszystkich: od warszawskiej elity do żebraków.

„Między gwarną Warszawą a uroczym Willanowem, o ćwierć mili od stolicy ku południowi, wznosi się murowany kościółek z klasztorem OO. Bernardynów po nad słomiane strzechy wieśniacze i murowane zabudowania folwarczne. Gdzie spojrzysz, wszędzie pomiędzy wyrobionemi pracą ludzką polami i łąkami, bieleją piaski napływowe, naniesione w czasie niepamiętnych powodzi, falami pobliskiéj Wisły, a może też stanowiące niegdyś jéj łoże. To Czerniaków słynny z odpustu na Ś. Bonifacego męczennika, ulubiony punkt pielgrzymek majowych Warszawiaków” - czytamy we wspomnieniach Jana Warmińskiego wydanych w 1861 r. w książce „Pamiątka z Czerniakowa”. Tak autor rozpoczyna swoją opowieść o terenach położonych wówczas na peryferiach miasta. W książce znajdziemy, m.in. opisy budowy kościoła czerniakowskiego, historii wsi oraz dowiemy się jak wyglądały organizowane tu co roku odpusty.

Przeczytamy o nich także w XIX-wiecznej prasie. W związku z majowymi uroczystościami, jak pisała Magdalena Herman na stronie Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, wydawano nawet pamiątkowe broszurki. Pielgrzymki warszawiaków stawały się także inspiracją dla poetów. „Weselna była pora majowa, Na odpust szedłem do Czerniakowa; Szły obok matek strojne dziewoje, Szły i za niemi młodzieńców roje” - rymował Kazimierz Brodziński. Czerniakowskie odpusty uwieczniali także malarze, rysownicy, drzeworytnicy. Powstawały również liczne prace wyobrażające, na których atmosfera choć wymyślonych przecież scen, udziela się każdemu, kto na nie patrzy. O tym, jak one wyglądały dowiadujemy się z rysunków Aleksandra Majerskiego, Jana Feliksa Piwarskiego, czy Jana Styfiego, znanego warszawskiego drzeworytnika.

Tradycja dawniej cieszących się sławą pielgrzymek do Czerniakowa sięga 1728 r. i należy ją wiązać z ważnym w dziejach kościoła momentem sprowadzenia z Rzymu relikwii św. Bonifacego z Tarsu, rzymskiego męczennika żyjącego w III w.. Otrzymał je z rąk papieża Innocntego XI fundator kościoła, marszałek wielki koronny i wybitny mecenas sztuki XVII w. Stanisław Herakliusz Lubomirski, podczas swojej pielgrzymki do Wiecznego Miasta w 1687 r. Szkielet odziany w kosztowne szaty uhonorowano złoconą koroną i złożono w niewielkiej szklanej szkatule w krypcie pod ołtarzem głównym. Słynął on licznymi łaskami o czym zawiadamiają wota składane przez wiernych przy trumnie świętego. Jak podaje Magdalena Herman, najwcześniejszym wymienianym cudem, jest uzdrowienie w 1710 r. Marianny, córki Franciszka Szneydera z Warszawy. Autorka dodaje też, że świętemu oddawali się pod opiekę szczególnie cierpiący na choroby oczu oraz kasjerzy, gdyż uznawali go za swojego patrona. Przy sarkofagu pozostawiona jest księga. Choć współcześnie kult świętego został zapomniany, prośby o jego wstawiennictwo można wciąż do niej wpisywać. Odczytywane są one w każdy piątek po porannej i wieczornej mszy.

Ofiarowane Lubomirskiemu relikwie podniosły splendor religijny czerniakowskiej świątyni, a szerzenie kultu św. Bonifacego wysunęło się na pierwszy plan zakonnego życia bernardynów. To właśnie kult relikwii spowodował, że kościół otrzymał od papieża Benedykta XIII odpust, który ustanowiono na 14 maja, dzień liturgicznego wspomnienia św. Bonifacego. Przyznany początkowo na 10 lat został w 1778 r. udzielony na stałe, a w 1799 r. rozciągnięty na całą oktawę. „Nic dziwnego, że począł się rodzić ruch pielgrzymkowy. Każdego roku w uroczystość św. Bonifacego zdążały do Czerniakowa rzesze wiernych nie tylko mieszkańców Warszawy i najbliższej okolicy, ale nawet z odległych miejscowości, czytamy na stronie Klasztoru OO. Bernardynów. Atmosferę tłumnie zmierzających na odpust pielgrzymów da się wyraźnie poczuć czytając wspomnienia Jana Warmińskiego: „Tam już gwarno i tłumno: orszak za orszakiem z tobołkami i węzełkami w ręku, pod

Odpust na Czerniakowie, 1860 rok. Źr. Biblioteka Narodowa.

pachą, na ramieniu, śród głośnéj rozmowy, pieszo, lub na najętych u rogatek jednokonnych bryczuszkach, wesoło sznurem ciągnie do cudownego miejsca. Po drodze łańcuch żebraków: kulawych, ślepców, ranami okrytych, śpiewa pobożne pieśni o Łazarzu, Ś. Janie Nepomucenie i t. p., wyciąga natrętne dłonie po jałmużnę, i rzadko kto ich pominie, żeby grosz nie wrzucił w żółwią skorupę”.

Marta Topińska w książce „Kościół Czerniakowski” pisała, że gromadzące wiernych odpusty dały początek wielkim festynom ludowym. Te były idealną okazją do odpoczynku na świeżym powietrzu z dala od gwarnego miasta. Jedni podążali na odpust konno, inni jechali powozami, a inni jeszcze kolejką wilanowską. Najczęściej jednak szło się na piechotę. Skromna w swej bryle świątynia nie była w stanie pomieścić wszystkich wiernych stąd ich większość przysłuchiwała się nabożeństwom stojąc na przykościelnym cmentarzu. Karczma w Czerniakowie również pękała w szwach, więc potrawy i napoje sprzedawano wprost z powozów (foodtracki?). Przekupnie ze swych kramów zachęcały do zakupu medalików, paciorków, obrazków i innych odpustowych pamiątek, a włościanie kusili wiejskimi specjałami.

Dla żądnych wrażeń przyjezdnych czekały w Czerniakowie rozmaite rozrywki. W 1852 r. atrakcją odpustu był namiot, w którym jak pisała Magdalena Herman, Karol Lick miał swój „gabinet mechaniczny”. „Znajdowały się w nim naturalnej wielkości poruszające się figury woskowe, które były ustawione tak, aby wyobrażać konkretne sceny religijne. Pierwsza grupa ilustrowała Wieczerzę Pańską („podług słynnego obrazu Leonarda da Vinci”), druga Chrystusa w Ogrójcu, a trzecia pożegnanie Chrystusa z Marią”, czytamy w artykule. Dopełnieniem widowiska była oprawa muzyczna i stosowana narracja. W 1860 r. jedną z atrakcji odpustu były pokazy obrazów optycznych i widoków Rzymu prezentowane przez Włocha Rungaldiera. Majowe odpusty wspominał też Józef Galewski w książce „Warszawa zapamiętana”. Pisał, że nie mogło na nich zabraknąć takich atrakcji jak karuzele, huśtawki, stragany z dewocjonaliami, piernikami czy cukierkami. „Lody i kwas cieszyły się dużym powodzeniem. Naprzeciwko kościoła była mała restauracja, ogródek, dwie huśtawki, ale na taki odpust była to kropla w morzu”, czytamy w książce.

Majowe odpusty były idealną okazją do spotkań środowisk reprezentujących tzw. elitę warszawską, jednak jak dowodzą liczne przekazy ikonograficzne, głównie można na nich dostrzec zwykłych mieszkańców miasta, a także ludność reprezentującą najniższe warstwy społeczne. Choć doroczny odpust z założenia miał trwać tylko osiem dni, ściągające do Czerniakowa rzesze wiernych można było obserwować jeszcze w czerwcu. Mocno rozwinięty kult św. Bonifacego utrzymywał się w tradycjach Czerniakowa do upadku powstania styczniowego. Po kasacie klasztoru został niemal całkowicie zapomniany.

Hubert Habrat - licencjonowany przewodnik po Warszawie

Z ŁOKCIAMI NA PARAPECIE. NOTUJE HELENA KOWALIK

Idą skacząc przez kłody

- Witam kochani - pisze w listopadzie ubiegłego roku Magda na facebook'owym Naszym Podwórku. - Podzielnia zamknięta, ale nadal możemy sobie pomagać. Poszukuję wyprawki dla dzieci z dwóch rodzin w bardzo trudnej sytuacji (...) Większość z was mnie zna, robiłam już kilka zbiórek, mogę odebrać, ewentualnie gdzieś się złapiemy. Proszę, tylko, nie zostawiajcie nic pod Podzielnią. Pozdrawiam i wierzę, że damy radę.

Pod wpisem widnieje dużo innych próśb o potrzebne rzeczy i równie dużo propozycji bezinteresownego oddania czegoś. Wachlarz ofert jest szeroki: od „kuchenki dwupalnikowej, bo dotychczasowa się przepaliła" do koszulki dla noworodka. Pół roku później rozmawiam z Eweliną Babicką inicjatorką uruchomienia Podzielni przy ulicy Czarnomorskiej. Pytam o losy tego przedsięwzięcia.

- Podzielnia znów działa, ale w kadłubowej postaci. Pozostała tylko jadłodzielnia, nota bene największa w Warszawie. Ci, którzy nam bruździli, częściowo wygrali.

- Kto bruździł? - pytam.

- Kilku mieszkańców pobliskiego bloku. Nie wiadomo ilu, bo nie ujawnili się ani nam, ani administracji osiedla. Skargi wysyłali do Sanepidu, zarządu „Energetyki" i władz Warszawy. Twierdzili, że Podzielnia jako składowisko używanych rzeczy i produktów spożywczych ściąga szczury i jest gniazdem zarazy, a kolejka meneli pragnących za darmo zaopatrzyć się w różne dobra, działa porządnym mieszkańcom na nerwy. Nim wystosowali pisma, prowokowali. Ktoś podrzucił pod drzwi butelki z alkoholem, odpady z domu, albo zbierane z pobliskiej altany śmietnikowej. Nasi wolontariusze, którzy już od 6 rano sprzątają otoczenie ośrodka znaleźli w tych reklamówkach adresy mieszkańców pobliskiego bloku. Jedna osoba spośród prześladowców ujawniła się w piśmie do kierownika administracji Stegien Północ Jarosława Kulawiaka. Pytała m. in., dlaczego non stop włączona jest lodówka, a światło pali się do godziny 23. Mamy satysfakcję, że donosy i pisma interwencyjne nie odniosły oczekiwanego przez ich autorów skutku. Żadna z indagowanych instytucji nie dyskredytowała naszych działań, wręcz odwrotnie; otrzymywaliśmy poparcie dalszego działania. Ale jest nam przykro, że nikt spośród tych „porządnych" sąsiadów nie zgłosił się, żeby pomóc, doradzić, zapytać, wesprzeć. Całą swoją energię skierowali na to, aby dokopać. Tylko komu? Ludziom dobrej woli, dostrzegającym potrzeby innych? Gotowym poświęcić swój czas i własne pieniądze, ja np. kupowałam worki na odpady i płyny dezynfekujące. Rzeczywiście, czasem w Podzielni do godziny 23 paliło się światło, gdyż wolontariusze musieli po zamknięciu uporządkować dary na półkach.

Pytam, jak liczna jest ta grupa zapaleńców.

- Na osiedlu około 150 osób, a w całej Warszawie doliczono się 6 600 takich, którzy są aktywni na stronie internetowej Naszego Podwórka.

Najpierw była szafa bez drzwi, tzw. Givebox koło apteki na ulicy Akermańskiej. Brak warunków do czuwania nad porządkiem skłonił inicjatorów do poszukania miejsca, gdzie mogliby pełnić dyżury. Dzięki pomocy aktualnego kierownika administracji osiedla Stegny Północ, taki punkt powstał przy ulicy Czarnomorskiej 11 w wolnostojącym budynku. Ktoś podarował lodówkę, inny przyniósł trochę wieszaków, szczotkę do zamiatania, worki, kosz na śmieci...

1 czerwca 2020 roku ruszyło.

- Stworzyliśmy wszystko od podstaw - wspomina Ewelina Babicka. - Podzielnia, to społeczna inicjatywa non-profit. Dbamy o nią wspólnie. Jedni wolontariusze odbierają żywność od darczyńców (sklepy spożywcze, stoiska targowe, piekarnie), inni sami przynoszą odzież, sprzęt AGD, itd. Wielu ludzi pomagało pro bono. Lato i jesień ubiegłego roku to był to bardzo trudny czas, środek pandemii. Wiedzieliśmy, że w momencie, kiedy tyle osób traci pracę, środki do życia, punkt wymiany odzieży, zabawek, artykułów AGD gdzie każdy może dobrowolnie i anonimowo skorzystać z pomocy, jest ważny.

Spisali szczegółowy regulamin korzystania z tego miejsca. Miejscami miał charakter osobistego listu do korzystających: „Zabierz to, co jest Ci potrzebne. Nie musisz niczego zostawiać w zamian. Uporządkuj półki po swojej wizycie. Pamiętaj, że zostawione rzeczy muszą być w dobrym stanie, uprane. Nie zostawiaj rzeczy w zamkniętych workach (...)".

Kiedy zaczęło się wybrzydzanie na obecność Podzielni, wolontariusze z całej Warszawy, osoby korzystające z tej formy pomocy i sympatycy wysłali petycję do adresatów skarg. W ciągu kilku dni podpisało ją 800 osób. Broniąc bytu Podzielni jako inicjatywy obywatelskiej, podkreślali, że jej działalność w niezmienionym kształcie jest „szczególnie ważna teraz, kiedy tak bardzo potrzeba solidarności i wsparcia wobec osób słabszych i potrzebujących. Podzielnia integruje mieszkańców, jest miejscem, gdzie ludzie mobilizują się do pomagania innym".

Moja rozmówczyni mimo młodego wieku nie jest sentymentalnym dziewczęciem, chodzącym z głową w chmurach. Ma wprawę w organizowaniu głośnych akcji społecznych; pomaga jej w tym nie tylko wrodzona empatia, ale i ukończone studia z zakresu zarządzania. Nie zniechęca się przeszkodami. Kiedy mówi o swej filozofii życiowej, używa, jak wielu jej rówieśników, terminów angielskich. Słyszę o „zero waste" (jak najmniej odpadów, wykorzystywanie produktów tak, aby zminimalizować marnowanie żywności) „upcyklingu" (przerabianiu starego na nowe); „sharing economy" (dzielenie się różnymi dobrami materialnymi), „bookcrossingu" (bezpłatnym puszczaniu już przeczytanych książek do dalszego obiegu).

To nie snobizm, ani koniunkturalne dążenie do wzbogacenia własnego CV, ale wpisanie się w światowy nurt świadomości ekologicznej w społeczeństwie. Ale też słyszę wyznanie: - Ja kocham Stegny, mieszkam tu od 20 lat, chciałabym, abyśmy wszyscy dostrzegali problemy innych i czynili świat lepszym.

Jarosław Kulawiak kierownik administracji Stegien Północ, którego bardzo przekonują inicjatywy społeczników z Naszego Podwórka, widzi Podzielnię z okna swego biura. Może z całym przekonaniem zaświadczyć, że jest to miejsce, że użyje ewangelicznego zwrotu, gdzie czyni się dobro. Bardzo potrzebne nie tylko z racji pomocy biednym, ale też dlatego, że uczy eliminowania marnotrawstwa, rozwija świadomość potrzeby chronienia naszej planety przed nadmierną produkcją rzeczy. Tak się kształtuje ciągle deficytowe w naszym kraju społeczeństwo obywatelskie.

Na pozór, jeśli ktoś mieszka w jednej z najdroższych w Warszawie dzielnic, jaką jest Mokotów, nie cierpi biedy. Ale przedłużająca się pandemia wszystko zmieniła, zwłaszcza w sytuacji ludzi młodych. Oni nie są klientami ośrodków pomocy społecznej, usiłują w inny sposób zaradzić finansowemu kryzysowi. Wizyta w Podzielni, gdzie wszyscy są równi, nie upokarza. A może nawet podbudować, poprawić samopoczucie, że wspiera się nurt „zero waste". Tego żywiołu nie powstrzymają żadne prowokacje ludzi plujących żółcią. Podzielnie i ich warianty są coraz liczniejsze na mapie Warszawy. Szafa z produktami spożywczymi pojawiła się na Stegnach Południe. Tam również ma solidne wsparcie ze strony administracji osiedla.

- Teraz rozwieszamy na klatkach schodowych ogłoszenia, że z programu Biura Ochrony Środowiska istnieje możliwość wyposażenia podwórka przed blokami w ławki - mówi Jarosław Kulawiak. - Staną przy nich donice z kwiatami. To będzie miejsce dla sąsiadów, nawet tych bardzo sobie obcych, niech się bliżej poznają.

Już po odłożeniu telefonu przyszła mi do głowy taka myśl: a gdyby otoczona kwiatami ławka pojawiła się w pobliżu Czarnomorskiej 11? Może pogodziłaby czyniących dobro z tymi, którzy rzucają kłody pod nogi.

Helena Kowalik - dziennikarka i reportażystka, autorka 14 książek i setek reportaży. Mieszkanka Stegien z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

Kupię mieszkanie 3-pokojowe na Mokotowie, bezpośrednio. Proszę o telefon: 780 009 617.

Kupię mieszkanie 1-2 pokojowe bezpośrednio. Proszę dzwonić: 505 677 592.

Pilnie kupię mieszkanie w nowej inwestycji WB1 (na tyłach spółdzielni) - od 1 piętra w górę. Na zasadzie cesji - odstępne do ustalenia. Tel. 691 614 681.

Kupię mieszkanie 3 pokojowe na Mokotowie, bezpośrednio. Proszę o telefon: 780 009 617.

SPRZEDAM MIESZKANIE 3-POKOJOWE, bezpośrednio, 63 m^2, ul. Pyjasa 4, tel. 786 851 340.

Do wynajęcia od właściciela 2 pokoje, 42 m^2 , urządzone, bez balkonu. IX piętro, ul. Marsylska. Cena 2100 zł. Tel. 531 661 386.

Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe - 38 m^2, umeblowane, na Sadybie. Tel. 22 842 64 29.

Mieszkanie 53 m^2, 3 pokoje, na Stegnach: widna kuchnia, łazienka, osobna toaleta, balkon 5 m^2 zabudowany. IV piętro bez windy. Sprzedam lub zamienię na kawalerkę lub pokój z kuchnią okolice Stegny, Sadyba, Ursynów. Tel. 506 632 636.

Wynajmę miejsce postojowe w garażu (poziom –2) pod budynkiem przy ul. Zwierzynieckiej 6. Tel. 502 10 80 73.

Sprzedam miejsce postojowe w garażu podziemnym przy ul. Powsińskiej 23, tel. 602 720 406.

Sprzedam prawo korzystania z działki ok 650 m^2 na terenie ROD Jedność, ul. Melomanów 2. Na działce duży domek narzędziowy, woda, stare drzewa owocowe. Cena 67 000. Tel.501 31 25 99.

USŁUGI REMONTOWE

Hydraulika, gaz. Zenek. Tel. 691 718 300.

Hydraulik. Pełen zakres usług. Uprawnienia gazowe. Tel. 883 699 907.

NAPRAWA, serwis okien PCV i drewnianych. Wymiana uszczelek, klamek, okuć. Profesjonalnie i tanio. Tel. 512 627 219.

Rolety, Plisy, Żaluzje, Moskitiery. Duży wybór materiałów i fachowe doradztwo. Tel. 512 627 219.

Żaluzje, rolety, plisy, moskitiery, naprawy. Profesjonalnie z gwarancją. Tel. 501 572 800.

Rolety, żaluzje, plisy. Naprawa okien. Wymiana uszczelek, klamek, okuć. Fachowo i dokładnie. Tel. 504 231 576.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietu, naprawy. Układanie profesjonalnie. Lakierowanie lakierami zachodnimi, bezzapachowymi. Tel. 601 347 318.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, wykończenia. Szybko, solidnie, tanio. Warszawa i okolice. Jurek 600 302 916, POLSKI fachowiec z wieloletnim doświadczeniem.

Remonty kompleksowo. Ponad 35 lat doświadczenia - szybka realizacja. Tel. 602 378 608.

Architekt z uprawnieniami: budowy, przebudowy, rozbiórki i remonty. Tel. 698 497 709.

Układanie płytek. Drobne remonty. Tel. 508 135 766.

A-Z REMONT. Malowanie, gładź gipsowa, glazura, terakota, hydraulika, elektryka itp. Osobiście, tel. 793 974 481. MOKOTÓW.

MEBLE NA WYMIAR. Kuchnie, garderoby, szafy, regały. Tel. 501 210 211.

Zakład Tapicerski z wieloletnim doświadczeniem poleca swoje usługi, tel. 22 842 94 02, 502 250 803, 22 618 18 26.

Remontujesz mieszkanie? Poradź się architekta wnętrz absolwentki Akademii Sztuk Pięknych. Kompleksowe projekty, najnowsze trendy, 15 lat doświadczenia. Tel. 603 674 590.

EDUKACJA

Korepetycje matematyka, angielski, w tym przygotowanie do matury. Szkoła podstawowa i średnia. Dojeżdżam. Tel. 790 577 227.

Angielski dla dzieci (9 lat+) i młodzieży u doświadczonej nauczycielki. Dyslektycy mile widziani. Ceny przystępne. Nie dojeżdżam. Tel. 888 75 14 52.

Korepetycje: matematyka, angielski (szkoła podstawowa i średnia, w tym przygotowanie do matury). Absolwent Politechniki. Dojeżdżam. Tel. 790 577 227.

Nauczycielka języka polskiego udzieli korepetycji lub dodatkowych lekcji z zakresu pisania różnego typu tekstów. ZAPRASZAM! Do kontaktu mailowego (szelwina@wp.pl) lub telefonicznego: 663 32 94 38.

ZDROWIE I URODA

PROTEZY ZĘBOWE - naprawa protez i usługi protetyczne. Ekspresowo. Tel. 602 774 491.

PSYCHOLOG z 18-letnim stażem Psychoterapia uzależnień, przemocy, zaburzeń odżywiania i nastroju, pocz. własnej wartości, probl. wychowawczych Sadyba wizyty stacjonarne i online: 608 222 000.

Oferuję kosmetyki Oriflame. Jeśli jesteś zainteresowana/-y kupnem kosmetyków z bieżących katalogów zadzwoń: 663 32 94 38.

RÓŻNE

Profesjonalne pranie dywanów i tapicerki meblowej odkurzaczem piorącym Karcher. Tanio i solidnie. Ceny promocyjne 5-8 zł za mkw. Gwarantujemy zadowolenie i miłą obsługę. Tel. 577 305 175.

Piorę meble tapicerowane i dywany. Sumiennie i dokładnie. Długie doświadczenie. Dobre ceny. Tel. 503 667 130.

Wynajem odkurzacza piorącego Karcher Puzzi. Cena promocyjna tylko 48 zł za dobę. Gratis 100 g profesjonalnego proszku do prania dywanów. Darmowa dostawa. Tel. 577 305 175.

MYCIE OKIEN. Tanio i solidnie. Okno pojedyncze 15 zł, dwuskrzydłowe 25 zł, balkonowe 25 zł, mycie żaluzji 15 zł/szt. Gwarantujemy zadowolenie i miłą obsługę. Tel. 577 305 175.

Naprawa komputerów. Rozwiążemy każdy problem ze sprzętem i oprogramowaniem. Usuniemy wirusy, odzyskamy dane, sieci Wi-Fi. Tel. 600 133 681.

Usługi telefoniczno-komputerowe, naprawczo-instalacyjne, centralki i aparaty, podłączenia i uruchomienia oraz sieci komputerowe. Jerzy 22 828 18 28.

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO prowadzi sprawy sądowe, w tym małżeńskie i spadkowe, doradztwo i mediacje w zakresie spraw majątkowych (dział spadku) - tel. 501 532 660, eurokontakt1@wp.pl.

Góry i turystyka górska - pasjonatów aktywnych i mniej aktywnych w wieku od 18 do 80 :) lat zaprasza w swoje kręgi Polskie Towarzystwo Tatrzańskie (prelekcje, wycieczki, zjazdy). Tel. 507 175 988.

Biuro Rachunkowe KPiR, ryczałt, VAT, duże doświadczenie, indywidualny cennik. Iberyjska 7/17, tel. 793 20 11 72. Zapraszam.

UBEZPIECZENIA. Allianz – dla czytelników M6 specjalne zniżki na ubezpieczenie mieszkania i ubezpieczenia turystyczne – zadzwoń, sprawdź. Tel. 607 77 99 04.

WCZASY DLA SENIORA: Krynica Morska – 8 dni od 770 zł/os., Stegna – 8 dni od 749 zł/os. tel: 22 834 95 29.

ZBIERAM ZNACZKI POCZTOWE. Jeśli masz niepotrzebne znaczki lub klasery - zadzwoń: 535 226 979.

Uwaga firmy i osoby prywatne! Przyjmę każdą ilość znaczków pocztowych. Mogą być na kopertach lub bez kopert. Przyjmę również klasery na znaczki. Tel. 791 631 755.

Szyję miarowo, damskie, poprawki. Tel 22 842 36 70.

ZŁOTO-SREBRO - wyrób- naprawa -sprzedaż. Tel. 601 736 815. Ul. Barcelońska 1.

KUPIĘ / PRZYJMĘ. Części do FIAT 125p, 126P, POLONEZ, Tel. 606 754 954.

DRUKARNIA w centrum Warszawy przyjmuje zamówienia na każdy druk. Profesjonalna obsługa, najnowsze maszyny, wysoka jakość druku i konkurencyjne ceny. Tel. 660 712 917.

Kupię samochód dziecięcy na pedały typu Moskwicz. Tel. 664 763 852.

Reklama

DRUKARNIA

W CENTRUM WARSZAWY PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA KAŻDY DRUK.

PROFESJONALNA OBSŁUGA, NAJNOWSZE MASZYNY, WYSOKA JAKOŚĆ DRUKU I BARDZO KONKURENCYJNE CENY.

Dla osób z ogłoszenia rabat 5%

Zapraszam do kontaktu: tel. 660 712 917

OGŁOSZENIA DROBNE DLA CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI

Dla członków spółdzielni ogłoszenia drobne są bezpłatne. Maksymalna długość to 170 znaków. W ramach ogłoszeń darmowych nie publikujemy adresów stron www. Ogłoszenia prosimy przesyłać na adres m6@msmenergetyka.pl w tytule zaznaczając „Ogłoszenie drobne", lub SMS-em na numer 737 38 98 98. Termin nadsyłania ogłoszeń do następnego wydania M6: 10 czerwca.

REKLAMA W M6. Ceny już od 100 zł za jeden moduł 5x6 cm. Więcej informacji: m6@msmenergetyka.pl, tel. 600 38 33 34.

Gdzie się szczepić przeciw COVID-19 na Mokotowie?

Opublikowana w poprzednim numerze M6 lista placówek szczepiących przeciw COVID-19 w pobliżu osiedli „Energetyki" spotkała się z dużym zainteresowaniem wśród Czytelników, dlatego zamieszczamy ją ponownie i dodajemy kilka punktów z sąsiedniego Wilanowa.

Sytuacja dotycząca zapisów na szczepienia jest w ostatnim czasie bardzo dynamiczna. Warto jednak wiedzieć, gdzie jest to możliwe w najbliższej okolicy. W Warszawie jest 285 punktów szczepień, z tego kilkadziesiąt na Mokotowie. Na chwilę zamykania tego numeru M6 nie były znane szczegóły funkcjonowania miejskich Punktów Szczepień Masowych (PSM). Mają powstać cztery takie punkty.

Obecnie na terenie osiedli lub w bliskim sąsiedztwie szczepi kilkanaście placówek - ich listę przedstawiamy obok. Procesu rejestracji można dokonać na kilka sposobów: zapisać się bezpośrednio u swojego lekarza rodzinnego, zadzwonić na specjalnie uruchomioną infolinię Narodowego Programu Szczepień: 989 lub 22 62 62 989, lub zapisać się przez Internetowe Konto Pacjenta.

PUNKTY SZCZEPIEŃ W POBLIŻU OSIEDLI „ENERGETYKI":

- Centrum medyczne Sobieskiego, św. Bonifacego 70, tel. 22 642 47 18;
- Przychodnia Citymed, al. Sobieskiego 18, tel. 22 120 20 03;
- Centrum Medyczne Sadyba, ul. Urle 1, tel. 22 211 14 38;
- Przychodnie SZPZLO Warszawa-Mokotów przy Madalińskiego 13 - tel. 22 541 70 57, przy Kolegiackiej 3 - tel. 731 207 150, przy Soczi 1 - tel. 22 642 69 33, przy Chełmskiej 13/17 - tel. 22 840 10 25, przy Morszyńskiej 33 - tel. 22 842 24 13, przy Iwickiej 19 - tel. 22 841 49 05;
- Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego - Państwowy Zakład Higieny przy Powsińskiej 61, tel. 22 550 96 92;
- Stacja pogotowia ratunkowego „Mazovia", ul. Chełmska 12, tel. 660 15 44 48;
- Bezpieczny Dom Opieki Nestor, ul. Bobrowiecka 9, tel. 537 500 554;
- Punkt szczepień Diagnostyka, ul. Sikorskiego 9A, tel. 12 295 01 00;
- Przychodnia pediatryczna „Eskulapek", ul. Grupy AK Północ 4, tel. 22 375 85 27;
- Przychodnie Medicor Małgorzata Zembrzuska, ul. Czerniakowska 131 - tel. 22 840 05 11 i ul. Mikkego 4 - 22 627 11 00;
- Kimed Centrum medyczne Mokotów, ul. Ludowa 6, tel. 22 840 72 17;
- Przychodnia NZOZ REKOL-MED, ul. Bacha 2, tel. 22 843 68 13.

WILANÓW

- Praktyka rodzinna „Healthcare", ul. Chorągwi Pancernej 50, tel. 22 858 01 01;
- Punkt szczepień, al. Rzeczypospolitej 1, tel. 22 737 50 50;
- Gabinet Pediatryczny „Eskulapek", ul. Sarmacka 1b lok. 21, tel. 22 375 85 27;
- Balumed Centrum Medyczne, ul. Sarmacka 18/93, tel. 22 400 22 55, 787 65 56 60.

fot. OEK „Sadyba"

OEK „Sadyba" w czasach online

Ośrodek jest miejscem, w którym mimo „zatrzymania czasu" przez obostrzenia dalej działamy stacjonarnie oraz online – są to inne, ale jakże rozwijające doświadczenia dla kadry OEK, uczestników zajęć online, wśród których są osoby starsze. Ta grupa często musiała nabyć zupełnie nowe umiejętności, poznać sprzęt i programy potrzebne, aby kontynuować aktywności online.

W ofercie zajęć dostępnych w sieci znajdują się stretching, qigong, zajęcia z emisji głosu, nauka gry na pianinie i naukę gry na gitarze. Uczestnicy są zadowoleni z zajęć, gdyż w ten sposób mogą w przypadku nauki gry na instrumencie i śpiewu kontynuować swoją pasję. Instruktorzy dokładają wszelkich starań, aby ich zajęcia były komfortowe dla wszystkich, obie strony poświęciły czas, aby lekcje odbywały się w miłej atmosferze, a sprzęt był odpowiednio dobrany - stawiliśmy czoła wyzwaniom technicznym. Prowadzimy również zapisy na gordonki, czyli zajęcia umuzykalniające dla niemowląt i małych dzieci oraz na ćwiczenia pod hasłem „zdrowy kręgosłup" dla osób w każdym wieku.

Prężnie działa klub malucha, nasze maluchy nie dają się i dzielnie uczestniczą w zajęciach stacjonarnych od poniedziałku do piątku. Cieszymy się, że mimo krótkich przerw jest u nas miejsce dla dzieci, które nie tracą przygotowania do dalszej edukacyjnej podróży.

W ośrodku przy Korczyńskiej 6 otwarta dla mieszkańców jest biblioteka, gdzie w ścisłym reżimie sanitarnym zapewniony jest dostęp do zasobów - rezerwacja zbiorów odbywa się telefonicznie, bądź drogą mailową. Spis zbiorów obejmuje literaturę dla dorosłych, dzieci i młodzieży, w tym również lektury szkolne.

Przed nami czas wiosenny i letni, a jak lato, to przygotowania do akcji „Lato w Klubie". Jak tylko sytuacja epidemiologiczna ustabilizuję się i będzie taka możliwość, OEK zorganizuje miesięczną akcję dla dzieci od 6 do 12 roku życia. Prowadzone będą również zajęcia ruchowe w plenerze. Póki co, OEK „Sadyba" serwuje propozycje na ciekawe i aktywne spędzenie czasu w zaciszu domowym.

Informacje i zapisy na zajęcia: oeksadyba.msmenergetyka.pl, kom. 608 554 398.

Paulina Gręda, OEK „Sadyba"

Reklama

Artysta z administracji Stegien Północ z piłą motorową w ręku

Rozmowa z Markiem Markiewiczem - konserwatorem zieleni w administracji osiedla Stegny Północ

- Panie Marku, ile lat pracuje Pan w swoim zawodzie i od kiedy na Stegnach Północ?
- W tym roku obchodzę trzydziestolecie pracy w zawodzie, od początku pracuję na osiedlu Stegny Północ. Od 1991 roku, kiedy zaczynałem sporo się zmieniło. Obecnie mamy jedno z najbardziej zielonych osiedli na Mokotowie. Bardzo się cieszę z tego powodu, tym bardziej, że jestem również jego mieszkańcem.
- Można powiedzieć, że zna Pan osiedle jak własną kieszeń i wiele drzew, które są już dorosłe zostały posadzone między innymi przez Pana?
- Ciężko jest znać około 13 hektarów terenów zielonych, jak własną kieszeń, ale staram się być zorientowany na bieżąco, jeżeli chodzi o stan osiedlowej zieleni. To nie tylko moja praca, ale okolice mojego miejsca zamieszkania. Wiele drzew nasadziłem, ale niestety część z nich musiałem wyciąć, taka jest naturalna kolej rzeczy. Z ciekawostek powiem, że żywopłoty na osiedlu mierzą 5 kilometrów. Na tak małą obsadę opiekunów zieleni w administracji, samo strzyżenie, to bardzo dużo pracy.
- Od niedawna na Stegnach Północ zaczęły pojawiać się ciekawe rzeźby Pana autorstwa. Budzą one ogromne zainteresowanie i z tego co obserwujemy w mediach społecznościowych, zadowolenie i podziw. Wyrzeźbienie piłą motorową niedźwiedzia przy ujęciu wody oligoceńskiej, trójgłowego smoka obok siłowni plenerowej, czy postać przy ul. Batumi wymaga sporych umiejętności.
- Piłą motorową posługuję się od początku mojej pracy, ale rzeźbić zacząłem około pół roku temu. Inspiracją była prośba grupy Nasze Podwórko do administracji osiedla o stworzenie biblioteki plenerowej i to właśnie Państwo zainspirowaliście mnie pokazując przykład takiej biblioteczki wydrążonej z pnia drzewa. Potem zacząłem przeglądać Internet. W między czasie okazało się, że ze względów bezpieczeństwa trzeba było wyciąć jedno z drzew, którego lokalizacja była idealna dla takiej biblioteki i tak powstało „Drzewo Czytelnika". Pracy było co niemiara, dodatkowo niepewność i strach co z tego wyjdzie. Musiałem się nieźle nagimnastykować, nie mając wprawy ani prowadnicy carvingowej, ale wtedy coś drgnęło. Wcześniej nie przywiązywałem wagi, co można zrobić za pomocą piły, oprócz standardowych prac pielęgnacyjnych. Jedyną techniką, jaką stosuję jest improwizacja. Chciałbym poprosić profesjonalistów, którzy zajmują się rzeźbieniem, znają temat, żeby patrzyli na to co robię łaskawym okiem. Mam za sobą pół roku praktyki i tak naprawdę dopiero się uczę.

fot. E. Babicka

Jedno z dzieł Marka Markiewicza

- Takie rzeźbienie jest bardzo mozolne, a na nowych rzeźbach szczegółów jest coraz więcej...
- Zaczęło mi sprawiać ogromną przyjemność. Dodatkową motywacją jest docenianie tego co robię przez zwykłe dobre słowo mieszkańców. Przyznaję, że bez pozwolenia i poparcia przełożonych, pewnie nigdy bym nie zaczął rzeźbić.
- Oprócz głosów uznania, w znikomym stopniu, ale pojawiają się też głosy niezadowolenia związane z wycinką drzew. Czy drzewa do rzeźbienia wybiera sobie Pan, bo widzi w nich potencjał na nowe dzieło?
- Wycinanie zdrowych drzew na tworzenie rzeźb byłoby niedorzeczne. Ja po prostu zamiast wyciąć i wywieźć drzewo chore, zagraża bezpieczeństwu i na którego wycinkę wydał zgodę Wydział Ochrony Środowiska, staram się przerobić tak, żeby cieszyły oko, spełniło funkcję użytkową. np. stojaki na rowery czy ławki i krzesełka do siedzenia. Widzę, jak pozytywnie na te rzeźby reagują dzieci, jak ludzie przysiadają sobie na spacerach.
- Postać przy ul. Batumi na nadawane imiona przez mieszkańców.
- To bardzo miłe, ja nazwałem ją „Dwustronny brodacz", ale słyszałem, że ktoś mówił o niej „Bliźniacy". Ta nazwa też mi się podoba.
- Lubi Pan rzeźbić?
- Sprawia mi to wiele radości i wewnętrznej satysfakcji. W tej szarej i trudnej obecnie rzeczywistości mogę stworzyć coś nowego, innego, usłyszeć za to dobre słowo, staram się, żeby w tych zwariowanych czasach, coś się działo.
- Czyli ma Pan jeszcze jakieś pomysły?
- Całe mnóstwo, mam nadzieję, że wszystkich mile zaskoczę. Obym mógł wygospodarować trochę więcej czasu i żeby zdrowie pozwoliło. To właśnie zdrowia życzę nam wszystkim najmocniej.

Rozmawiali Ewelina Babicka, Michał Litewski, Jakub Zieliński, Nasze Podwórko

WRZUĆ NAKRĘTKĘ DLA POTRZEBUJĄCYCH

„Serce na nakrętki" stanęło w holu budynku przy ulicy św. Bonifacego 70. Zbierane w ten sposób plastikowe nakrętki trafiają następnie do punktów skupu, a pozyskane w ten sposób pieniądze pomagają potrzebującym.

Do tej pory „serce" zostało trzy razy napełnione nakrętkami przez mieszkańców i trzy razy opróżnione przez: drużynę Team ZabieganeDni - pomoc dla Sebastiana „Myszy" w leczeniu i rehabilitacji po przebytym udarze; Celestyniaki - Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Celestynowie; drużynę małej Evy chorej na rdzeniowy zanik mięśni (SMA).

Dlaczego nakrętki pomagają? Zebrane można sprzedać w punktach skupu surowców wtórnych. Plastik z korków od butelek po zmieleniu przerabia się na granulat, który można ponownie wykorzystać w procesie produkcji. Zbieranie do recyklingu nakrętek jest bardziej opłacalne niż zbieranie plastikowych butelek i sprzedawanie ich do skupów. Butelki są trudniejsze w obróbce.

Akcję zorganizowały wspólnie administracja osiedla Stegny Południe i grupa mieszkańców Nasze Podwórko.

źr. Nasze Podwórko, AO Stegny Płd.